

Dzięk Bydgoski

70 stron

Rok VI
cena
15 grORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Groźny napór wód pod Toruniem „Wysoka fala“ płynie przez Pomorze

W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek poziom Wisły w Toruniu podniósł się o 50 cm. i wynosił o godz. 8-mej rano 4,14 m. Woda zalała dolny tor kolejowy na nadbrzeżu oraz zaczęła podmywać składnice węgla znajdujące się przy koszarach Szkoły Marynarki Wojennej. W związku z tem przystąpiono do uprzątnięcia zagrożonego terenu ze znajdującego się tam węgla i innych towarów.

Przy nadbrzeżu stoi większa ilość berlinek, na które obecnie w przyspieszonym tempie załadowuje się rozmaite towary, tak aby z chwilą nadpłynięcia „wielkiej fali“ mogły one wykorzystywać wartki prąd i wyruszyć bez holowników w dół Wisły.

Na całej przestrzeni Wisły pod Toruniem w dniu wczorajszym pracowano gorączkowo bądź to przy zabezpieczaniu poszczególnych obiektów, bądź też przy sprzątnięciu warzyw z ogrodów nadwiślańskich oraz innych pól rolnych. Przez cały dzień władze miejscowe dokonywały inspekcji wybrzeży Wisły samochodami i motorówkami. Starostowie wałowej p. Gniot z nizin toruńskich i p. Kozłowski z nizin nieszawskiej otrzymali polecenie stałego dozoru wałów oraz gromadzenia materiałów, służących do ich naprawy na wypadek uszkodzenia wałów.

O godz. 18-ej poziom Wisły w Toruniu podniósł się do 4,60 mtr. ponad stan normalny. Woda zalała dalszy teren na nadbrzeżu, szczególnie zaś za nowym mostem, podchodząc pod znajdujące się tam dalsze składnice węgla. Na lewym brzegu rzeki od strony Podgórzka tuż w pobliżu nowego mostu woda zalała cały teren pomiędzy głównym korytem Wisły, a t. zw. Martwą Wisłą.

Okolice Torunia pod wodą

W godzinach popołudniowych stan wody w Wiśle na wysokości wsi Silno podniósł się do 5,30 mtr. ponad stan normalny. Woda zalała łąki i część pól zarówno w samym Silnie jak i w Złotorji, Ołtoczynie, Kaszczorku, Czerniewicach i Grabówcu.

Wieś Wilcza Kępa została zupełnie odcięta od lądu i stanowi w chwili obecnej rodzaj wyspy. W Złotorji wał został osłabiony, w związku z czem wysłano tam ekspedycję ratunkową, która zajęła się jego wzmocnieniem.

Sytuacja w Podgórzu

Podgórzowi, położonemu na wyniośłości, nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Jedyne niżej położone tereny od strony miasta, zwłaszcza przy moście kolejowym, nieco ucierpiały.

Chodzi o to, że w pobliżu mostu kolejowego biegnie rura, założona tam dla potrzeb wojskowych. Przez rurę tę zaczęła przedostawać się woda, zalewając położoną w sąsiedztwie łąkę. Celem zamknięcia tego kanału wyruszył do Podgórzka oddział saperów z 8 bat. w Toruniu.

Prócz tego woda przedostaje się na teren gminy Podgórz przez kanał odpływowy, odprowadzający do Wisły, w nor-

malnych warunkach opady deszczowe. Kanał ten został zamknięty służą, jednakże woda zrównała się z jej poziomem i zaczęła zalewać łąki i ogrody, znajdujące się w pobliżu kanału. Spora ilość warzyw uległa tu zniszczeniu.

Ostatnie wiadomości o stanie wody w Wiśle

Według otrzymanych w poniedziałek o godz. 23-ciej z Centralnego Biura Hydrograficznego w Warszawie wiadomości, posunięcie się fali powodziowej przedstawiało się następująco: woda pod Zawichostem opadła w ciągu wczorajszej doby o 20 cm. i poziom jej wynosił

o godz. 18-tej 4,22 m. Pod Warszawą stan wody utrzymuje się na dotychczasowym poziomie i wynosił o godz. 18-tej plus 5,37 m.

Na Wiśle na Pomorzu woda przybiera równomiernie, mniej-więcej po 6 cm. na godzinę, zalewając tereny międzywa-

lowe. Kulminacja przyboru przepowiedziana na poniedziałek, przejdzie przez Toruń dopiero we wtorek około północy przy stanie plus 6,30 m. na wodowskazie w Toruniu i osiągnie Tczew dn. 26 b. m. przy stanie około 7 m. ponad poziom normalny.

O godz. 24-tej poziom wody w Wiśle na Pomorzu był następujący: w Silnie plus 5,42 m., w Toruniu plus 4,93 m., w Solcu plus 4,20 m., w Fordonie plus 4,10 m., w Chełmnie plus 3,51 m., w Grudziądzu plus 3,33, w Tczewie plus 2 m.

Z nurtem wezbranych fal

Kiedy wody spłyną do morza?

Jak już donosiliśmy, niebezpieczeństwo powodzi w powiecie Gdańskie Niziny nie istnieje. Miejscowości położone po obu stronach Wisły od Tczewa do Gdańska chronione są wysokim wałem ochronnym.

Stan wody w Tozewie od dnia wczorajszego począwszy wzrasta w dniu 22 b. m. poziom

W Warszawie woda opada

Warszawa 24. 7. (PAT.) Stan wody na Wiśle koło mostu Kierbedzia w Warszawie wczoraj w godzinach popołudniowych wynosił 4,38 m. ponad stan normalny. Woda jakkolwiek powoli opada. Wskutek naporu wody przystała Klubu Wioślarskiego zerwała się.

Z terenów podwarszawskich, zagrożonych powodzią donoszą: Wał siekierski przecieka w dalszym ciągu. Sytuacja na tym odcinku staje się coraz bardziej groźna, gdyż woda łobli coraz więcej otworów i dolna warstwa przecieka dość obficie. Tuż przy Wilanowie wał wilanowski, będący dalszym ciągiem wału siekierskiego również w wielu miejscach przecieka. Na miejscu pracują oddziały wojska i robotników.

Na terenach zagrożonych dokonali inspekcji p. min. Butkiewicz wicemin. Korsak i wojewoda Jaroszewicz.

Odprężenie sytuacji w kieleckim

Kielce, 24. 7. (Pat.) Na terenie całego województwa woda opada i następuje odprężenie

wody w Wiśle 0,02 m. poniżej stanu normalnego, w dniu wczorajszym wynosił już \pm 0,32 m. powyżej normalnego stanu. Kulminacja spodziewana jest w Gdańsku w dniach 27—28 b. m. przy stanie 6 mtr.

Należy zaznaczyć, że najwyższy poziom wody w Wiśle pod Gdańskiem zanotowano w roku 1924 8,54 mtr., i mimo wysokiego stanu nie groziło niebezpieczeństwo powodzi.

sytuacji. Wisła pod Nowym Korczynem wchodzi w swoje koryto. Stan wody w godzinach popołudniowych wynosił 3,20 m. ponad stan normalny. Woda opada w dalszym ciągu. Rzeka Nida powróciła już do swego koryta.

I w lubelskim poziom wód się obniżył

Lublin, 24. 7. (Pat.) Stan wody na Wiśle w powiecie janowskim i puławskim obniża się. W godzinach popołudniowych w Annopolu zanotowano stan 3,98 m. ponad normalny. W Puławach 3,94 m.

Akcja pomocy powodziom na terenie województwa lubelskiego przybiera coraz szersze rozmiary. Na terenie województwa lubelskiego i samego miasta Lublina pojawili się fałszywi kwestarze powodziowi, którzy zbierali datki i ofiary. Osoby te policja aresztowała.

Jak walczone z naporem wód

O tem, jakich sposobów chwytało się w walce z rozszalałym żywiołem, świadczy następujący wypadek.

W wałe wiślany pod Zawichostem utworzył się otwór, przez który woda zaczęła coraz gwałtowniej przeciekać. Pracujący przy umocnieniu wału w tem miejscu junacy z pobliskiego obozu pracy usiłowali zatkać otwór słomą, ale woda słomę wypychała. Wówczas dwaj junacy usiedli na otworze, ciężarem ciała powstrzymując napór wody. Koledzy obsypali ich ziemią i gdy obaj byli już do połowy zasypani wówczas wyciągnięto ich z pod zwałów ziemi, którą następnie szybko przygnieciono, umacniając jednocześnie wał dalszemi masami ziemi.

Wał pod Garwolinem wytrzymuje napór Wisły

Garwolin, 24. 7. (Pat.) Woda na Wiśle w powiecie garwolińskim opadła o 30 cm. O nie przyjdzie nowa fala, uszkodzone przez wczorajszą burzę wały po naprawieniu wytrzymują napór wody. Z zalanego Ostrówka ludność i inwentarz żywy zostały przez saperów ewakuowane w bezpieczne miejsca. Fala wody po przerwaneniu wałów pod Ostrówkiem poszła na teren powiatu warszawskiego. Dotychczas w powiecie garwolińskim zalanych jest około 3.000 ha pól z plonami.

8-kilometrowym pasem płynie Wisła w sandomierskim

Kraków, 24. 7. (Pat.) Wisła w Sandomierskim wystąpiła wczoraj z brzegów, zalewając tereny o szerokości 8 km. Domy stoją pod wodą. Sztab akcji ratunkowej znajduje się w Szczucinie. Ewakuuje się ludność z dobytkiem w obrębie wsi Bomsowa, Korsy, Gręboszów kierując ją na miejsca, którym powódź nie zagraża. Punkt żywnościowy dla powodziarzy mieści się w Nowym Korczynie. Ludność zaopatrywana jest również w paszę dla bydła. W Tarchocinie w akcji ratunkowej bierze udział pluton pionierów, rozporządzających statkiem „Stanisław“, galarami i pontonami. Ewakuację prowadzi się tu w obrębie wsi Rupińcin, Tonie, Kasina, Mędrzeków, Sanocice Słupiec, Borki i Dąbrowice. O świcie wysłano ze Szczucina pomoc saperów z pontonami dla zabezpieczenia ludności z dobytkiem w miejscowości Ziępsławie, która ponownie zalana została z powodu osunięcia się wału na Breni. Wysłany też tam został oddział sanitarny.

W powiecie tarnowskim organizacja pomocy sanitarnej i żywnościowej zapewniona. Odczuwa się jedynie brak paszy dla bydła. Czerny Krzyż wysłał na teren powiatów dąbrowskiego i mieleckiego czterech lekarzy celem niedopuszczenia do szerzenia się chorób zakaźnych.

Na skutek ulewnych deszczów woda na Racie podniosła się ponownie o około 50 cm. Wisła pod Sandomierzem oraz Dunajec z powodu deszczów również wezbrały.

XIII. zjazd Zw. Legionistów odwołany

Z powodu klęski powodzi uroczystości krakowskie nie odbędą się

(o) Warszawa, 24. 7. (Tel. wł.) Zarząd główny Związku Legionistów Polskich, wobec ogromnej klęski powodzi, jaka nawiedziła nasz kraj, postanowił tegoroczny XIII. Zjazd Legionistów Polskich, zwołany do Krakowa na dzień 4 i 5 sierpnia, odwołać.

Zarząd Główny powziął tę decyzję uznając konieczność w obecnej chwili ześrodkowania wysiłków wszystkich organizacji społecznych, wojskowych i legionowo - powiackich w kierunku zmniejszenia skutków klęski oraz niesienia pomocy powodziarcom. Podejmując tę uchwałę, Zarząd Główny postanowił wezwać równocześnie wszystkie zarządy okręgów i oddziałów Związku, jak również bratnie organizacje oraz wszystkich legionistów, do rozprawy i nabywania kart zjazdowych. Cały

dochód z rozprzedaży kart przeznaczony został na ogólną akcję pomocy powodziarcom.

Zamiast tradycyjnego zjazdu odbędzie się w dniu 5 sierpnia w Krakowie, dla uczczenia 20 rocznicy wymarszu kadrówki, zebranie uczestników 1-ej kompanji kadrowej połączone z poświęceniem domu w Olean-drach i miejsca pod budowę kopca Marszałka Piłsudskiego.

Karty uczestnictwa jako składki na pomoc ofiarom powodzi są do nabycia w zarządach wszystkich okręgów i oddziałów Zw. Legionistów w cenie po zł. 3. Jednocześnie Zarząd Główny Zw. Legionistów Polskich uchwalił przekazać 5 tysięcy zł. jako dar na pomoc dla powodziar, do dyspozycji ogólnie - polskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi.

Niebywała ulewa w Bydgoszczy zalała piwnice i niżej położone sklepy

Wczoraj o godz. 14,15 rozpoczęła się w Bydgoszczy straszna ulewa, tak, że po kilkunastu minutach ulice niżej położone stały pół metra pod wodą. Na ulicy Marszałka Focha przed Redakcją „Dnia Bydgoskiego” cała ulica zalana została wodą na blisko pół metra, a woda zaczęła zalewać piwnice i niżej położone sklepy. Piwnice znanej cukierni Nasiadka (ul. Focha 10) zalane zostały wodą na metr, a tylko kilka centymetrów brakowało, by woda dostała się do rozpalonego pieca piekarskiego, powodując groźny w skutkach wybuch.

Na placu Poznańskim woda zalała wszystkie sklepy i piwnice, powodując b. znaczne straty. Z drogerji p. Jundlacha woda zabrała stojące na podłodze duże butle z różnymi kwasami, które rozbijając się, spowodowały groźną detonację.

Ulewa skończyła się dopiero po dwóch godzinach, a woda na Brdzie bardzo znacznie wzrosła. Przez cały czas do późnej nocy pracowały wszystkie oddziały straży pożarnej, pompując wodę z zalanych domostw.

Huraganowa burza przeszła nad Polską

Poznań, 24. 7. (PAT). Wczoraj nad ranem przeszła nad Poznaniem gwałtowna ulewa, która pozalała niżej położone mieszkania i sklepy oraz tunele na dworcu kolejowym osobowym, gdzie woda doszła do jednego metra wysokości. Straż pożarna wzywano w kilkudziesięciu wypadkach. Wskutek ulewnej deszczu podmyty został tor kolejowy między stacjami Poznań-Wschodni i Czerwonakiem. Na linii Poznań — Bydgoszcz ruch pasażerski odbywa się z przesadaniem.

Lublin, 24. 7. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych nad Lublinem i okolicami przeszła niezwykle gwałtowna burza, połączona z ulewym deszczem.

Kielce, 24. 7. (PAT). Nad kilkoma miejscami

Zwycięstwo polskich raket Mecz z Belgią o puchar Davisa wygraliśmy 4:1

Warszawa, 24. 7. (PAT). Wczoraj w niedzielę na kortach warszawskiego Lawn-Tennis Klubu w parku im. Sobieskiego nastąpiło zakończenie meczu tenisowego Polska — Belgia o puchar Davisa. Mecz zakończył się zwycięstwem raket polskich 4:1. Jedyny punkt zdobyli Belgowie, zwyciężając Polaków w grze podwójnej. W dniu dzisiejszym dograno najpierw mecz Tłoczyński — Najert, przerwany w niedzieli przy stanie 6:4, 10:8, 7:6 dla Tłoczyńskiego. Dogrywkę wygrał Tłoczyński w stosunku 8:6. Ostateczne spotkanie rozegrał Hebda z Lacroix wynikiem 6:0, 6:4, 6:4.

Po 19 latach

Bułgaria nawiązuje stosunki z Rosją

(o) Sołja, 24. 7. (Tel. wł.) Wczoraj rano bułgarski minister spraw zagranicznych przesłał depezę do komisarza Litwinowa w sprawie wznowienia stosunków między Bułgarią a ZSRR. Telegram rządu bułgarskiego jest utrzymany w serdecznym tonie i powołuje się na solidarność słowiańską.

Odpowiedź sowiecka dotąd nie nadeszła. Istnieje jednak przypuszczenie, iż będzie ona pozytywna.

W ten sposób po 19 latach przerwy stosunki bułgarsko-rosyjskie będą wznowione. Rokowania przedwstępne w tej sprawie toczyły się od miesiąca w Ankarze.

Uniewinnieni

Minister Hirtziefer przed sądem Rzeszy

Berlin, 24. 7. (Pat.) Wczoraj, po 14-dniowej rozprawie zapadł wyrok w procesie przeciwko byłemu ministrowi Hirtzieferowi oraz kilku innym wyższym urzędnikom państwowym. Proces ten miał zabarwienie wyraźnie polityczne. Oskarżenia stali pod zarzutem lekkomyślnego roztrwonięcia funduszy publicznych. Oskarżonych uwolniono od wszelkiej winy i kary.

Promienie pokoju

nieuszkodliwiają samoloty bojowe w odległości 200 mil

Paryż, 24. 7. (PAT). „Depeche de Toulouse” zamieszcza wiadomość o dokonaniu przez amerykańskiego fizyka Teslę odkrycia promieni, mogących unicestwić eskadrę samolotów z odległości 200 mil. Dziennik zaznacza, że Tesla przedstawi wkrótce swój wynalazek Konferencji Rozbrojenkowej.

włosiami województwa kieleckiego szalała huraganowa burza, połączona z deszczem i piorunami, wyrządzając olbrzymie spustoszenia w zasiewach i zabudowaniach gospodarczych. W powiecie pińczowskim wskutek oberwania się chmury zalane zostały dwie wsie Lipówka i Dziewięczyce, gdzie woda zniszczyła doszczętnie kilkanaście domów mieszkalnych, unosząc poza tym dużą ilość bydła. W czasie burzy we wsi Białogon piorun uderzył w dom jednego z mieszkańców, kontuzjując właściciela tak poważnie, że przewieziono go do szpitala. W powiecie sto-

pnickim padał grad wielkości orzecha laskowego. Grad wyrządził wielkie szkody w zasiewach.

Łódź, 24. 7. (PAT). Ubiegłej nocy nad powiatami radomszczańskim, piotrkowskim i łęczyckim przeszła wielka burza, połączona z ulewami deszczami i piorunami. W powiecie radomszczańskim we wsi Sulmierzyce piorun uderzył w kościół, który mimo energicznych wysiłków straży ogniowej splonął doszczętnie. We wsi Jaśnia splonął 12 zagród. Zanotowano przytem dwa śmiertelne wypadki porażenia od pioruna.

Min. Beck — gościem rządu estońskiego

Z pobytu ministra spraw zagr. Rzplitej w Tallinie

Tallin, 24. 7. (Pat.) Wczoraj po południu na lotnisko wojskowe w Tallinie przybył samolot polskich linii lotn. „Lot” p. min. spraw zagr. Józef Beck z małżonką, dyr. Dębickim i towarzyszącymi mu urzędnikami MSZ.

Na lotnisku p. min. Becka oczekiwali przedstawiciele rządu estońskiego z ministrem spraw zagr. Seljamaa na czele, zarząd towarzystwa estońsko-polskiego z marszałkiem sejmiku estońskiego Einbunden, przedstawiciele wojskowości, korpusu dyplomatycznego, wielu wyższych urzędników przedstawiciele kolonii polskiej ze sztandarem i liczni dziennikarze estońscy i zagraniczni.

P. min. Becka powitał min. Seljamaa, a

małżonka estońskiego ministra spraw zagr. wręczyła p. Jadwidze Beckowej bukiet róż. Po powitaniu, które miało charakter bardzo serdeczny, p. min. Beck w towarzystwie p. min. Seljamaa odjechał do zarezerwowanych apartamentów na Zamku, który jest rezydencją głowy państwa.

Podczas pobytu w Tallinie p. minister Beck jest gościem rządu estońskiego.

Tallin, 24. 7. (Pat.) Program pobytu p. min. Becka w Tallinie przewidywał, że dzień wczorajszy przeznaczony był na wypoczynek. Dziś p. min. Beck złoży wizyty i wyda przyjęcie oficjalne.

Do Tallina przybyło wielu korespondentów prasy zagranicznej z Rygi.

Polska bandera wojenna na wodach sowieckich

Prasa sowiecka o wizycie polskich kontrtorpedowców w Leningradzie

Moskwa, 24. 7. (Pat.) Z racji wizyty polskich okrętów wojennych w Leningradzie „Krasnaja Zwiezda”, organ lud. komisariatu obrony, pisze:

„Przedstawiciele polskiej marynarki wojennej jeszcze młodej, lecz mającej olbrzymie możliwości dalszego rozwoju, przybywają po raz pierwszy na wody sowieckie. Wizyta jest stwierdzeniem konsolidacji stosunków przyjacielskich pomiędzy ZSRR a jego najbliższym sąsiadem zachodnim. Pobyt w ZSRR przedstawicieli polskiej marynarki wojennej, ich kontakt osobisty z

dowódcami sowieckich sił morskich i armji czerwonej, przyczyni się jeszcze bardziej do konsolidacji dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy ZSRR a Polską w interesie pokoju na wschodzie Europy”.

Dyon naszych łodzi podwodnych w Amsterdamie

Amsterdam, 24. 7. (Pat.) Zawinał tu pod dowództwem kom. Popławskiego dywizjon polskich łodzi podwodnych „Wilki”, „Rys” i „Żbik” i transportowiec „Wilja”.

Przy ognisku harcerskim

Wspaniała postawa naszej reprezentacji na jemboree skautów lotewskich

Ryga, 24. 7. (Pat.) Na jemboree skautów lotewskich na wybrzeżu Assari przybyli przedstawiciele 12-tu państw. Ogólna uwaga zarówno swą liczebnością, jak i prezentacją zwracając skautów polscy. Obóz liczy 83-ch członków, w tem 8-miu skautów wileńskich, którzy drogę z Wilna do Assari odbyli na rowerach, wioząc prócz bagażu osobistego, również namioty.

Wczoraj po uroczystym nabożeństwie zwiędzał obóz polskich harcerzy Poseł R. P. w Rydze Beczkowicz z małżonką. O godz. 12-tej w południe prezydent państwa Kwiecis przyjął

ogólną defiladę skautów, a następnie zwiedził kolejno obozy wszystkich narodów.

Popołudniu obóz polski podejmował herbatkę poselstwo polskie z posłem Beczkowiczem i jego małżonką, jak również przedstawiciele rządu lotewskiego, wojska, głównej kwatery skautów lotewskich z gen. Hoppersem na czele i w. in. Przemówienia powitalne wygłosił p. wojewoda Grażyński, poczem nastąpiły pokazy i gry. Zebranie przy ognisku przeciągnęło się w miłym nastroju do późna.

Przewrót w budownictwie okrętowym

Rewelacyjny wynalazek uniemożliwia zatonięcie statków

Paryż 24. 7. (PAT). W Boulogne sur Mer odbyła się ciekawa demonstracja wynalazczego przez Juljusza Guillaume aparatu, uniemożliwiającego zatonięcie statku.

Wynalazca demonstrował swój aparat na kanałach, w pobliżu Boulogne, zamykając się w aparacie na statku, który następnie zatopiono. Po kilku minutach statek, który znajdował się 8 metrów pod powierzchnią wody, wynurzył się na powierzchnię. Statek badany był przez fachowców przed i po zanurzeniu.

Aparat Guillaume'a oparty jest na prawie Archimedeasa. Ciężar jego waha się w zależności od tonażu statku. Aparat Guillaume'a, użyty w Boulogne ważył 25 kg. Dla uniemożliwienia zatonięcia statków transatlantycznych, potrzebny byłby aparat o wadze 10 tonn.

„Wróg publiczny nr. 1” nie żyje

Policja chicagowska zastrzeliła przy wyjściu z kina gangstera Dillingera

Londyn, 24. 7. (PAT). Z Chicago donoszą, że „wróg publiczny nr. 1” znany bandyta Dillinger, który uważany był powszechnie za najgroźniejszego gangstera Ameryki został zastrzelony o północy gdy wychodził z kina.

Policja otrzymała wiadomość, że Dillinger znajduje się w jakiejś kobyetę w małym kinie „Biograf” w północnej części Chicago. Obsadzono wejścia do kina i w ciągu przeszło dwóch godzin cisze oczekiwano na zakończenie programu. Gdy Dillinger wychodził, agenci policji z wyciągniętymi rewolwerami zbliżyli się ku niemu. Dillinger sięgnął po swój rewolwer, ale zanim zdążył go wyjąć, jeden z detektywów strzelił i pokonał bandytę trupem na miejscu.

W zamieszaniu, jakie powstało towarzysząca Dillingerowi żona zdołała ucieknąć.

Śmierć Dillingera została przez departament sprawiedliwości specjalnie potwierdzona.

Chic'go, 24. 7. (PAT). Na wiadomość o śmierci Dillingera zgromadziły się przed kinematografem, gdzie zastrzelono bandytę olbrzymie tłumy. Samochody kompletnie zatrasowały okoliczne ulice. Poszukiwacze „pamiątek” zaczęli ochusteczki i gazety we krwi, która jeszcze była widoczna na chodniku.

Bandyta padł trupem na miejscu, nie wypowiedziawszy ani jednego słowa. Jego dwie towarzyszący zdołały ucieknąć w taksówce, przy czym jedna z nich jest lekko ranna.

Ks. Prymas Hlond u p. min. Kościalskiego

Warszawa, 24. 7. (Pat.) P. minister spr. wewn. Marjan Zyndram - Kościalski, przyjął w dniu wczorajszym na audjencji J. E. ks. Prymasa Polski kardynała Hlonda.

Radca Muehlstein w Kownie

Kowno 24. 7. (PAT). Przed paru dniami przybył z Warszawy przez Rygę do Kowna min. Anatol Muehlstein, radca ambasady polskiej w Paryżu wraz z małżonką. Państwo Muehlsteinowie zatrzymali się w hotelu litewskim.

Jak donosi prasa litewska min. Muehlstein interesuje się zagadnieniem emigracji i kolonizacji żydowskiej.

Pierwsze dwa dni pobytu poświęcił pp. Muehlstein na zwiedzanie miasta Kowna i jego okolic. W czasie swego pobytu na Litwie, który potrwa zapewne kilka do kilkunastu dni p. minister Muehlstein ma zamiar m. in. zwiedzić Połagę.

OUN. mordercy swych przeciwników

(o) Stryj, 24. 7. (Tel. wł.) W Synowitaku Niżnym został zamordowany Teodor Szkaubyn, nauczyciel. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, został on zabity z rozkazu OUN, jako znany przeciwnik tej organizacji. Jak ustalono, mordu dokonano kilku zamaskowanych osobników.

Wściekły kot pokąsał 15 dzieci

(o) Równe, 24. 7. (Pat.) Do ambulatorium przy szpitalu powiatowym w Równem przywieziono 15 dzieci ze wsi Gródek, pokąsanych przez wściekłego kota. Dzieci poddano szczepieniu ochronnemu.

Gieldy

GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 23 lipca 1934 r.

Żyto: 15 ton 15,00; 15 ton 15,50—15,00—15,50 pszenica 18,00—18,50; jęczmień: brow. 18,00—18,50; przem. 16,75—17,25; owies starego sprzętu 15,50—16,00; mąka żytnia: gat. IA 0—55% w. w. 23,00—24,00; gat. IB 0—65% w. w. 22,00 do 23,00; gat. II 55—70% w. w. 17,25—18,25; razowa 0—95% w. w. 18,25—18,75; poślednia pon. 70% w. w. 14,00—15,00; mąka pszenna: gat. IA 0—20% w. w. 33,00—35,00; gat. IB 0—45% w. w. 30,00—31,00; gat. IC 0—55% w. w. 29,00—30,00; gat. ID 0—60% w. w. 28,00—29,00; gat. IE 0—65% w. w. 27,00 do 28,00; gat. IIA 20—55% w. w. 25,00—26,50; gat. IIB 20—65% w. w. 24,50—26,00; gat. IID 45—65% w. w. 24,00—24,50; gat. IIF 55—65% w. w. 19,50—20,00; gat. IIIA 65—70% w. w. 17,50—18,50; gat. IIIB 70—75% w. w. 14,50 do 15,00; razowa 0—95% w. w. 20,00—21,00; otręby: żytnie wymiał stand. 10,75—11,25; pszenne mialkie stand. 10,75—11,50; pszenne średnie stand. 10,75—11,50; pszenne grube 11,00—11,75; rzepak zimowy 37,00—39,00; rzepak zimowy 34,00—37,00; peluska 17,00—19,00; wyka 17,00 do 19,00; groch Wiktorja 35,00—37,00; lubin niebieski 10,00—10,50; lubin żółty 10,50—11,50; ziemniaki jadalne wczesne 4,00—4,50; makuch lnia 19,50—20,50; rzepakowy 15,00—16,00; słonecznikowy 16,50—17,50; wyłoki suszone 10,00—10,50; siano nadnoteckie luzem 7,50 do 8,00.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA z dnia 23 lipca 1934 r.

Pszenica 19,25—19,50; jęczmień brow. 18,50 do 19,00; jęczmień przem. 17,50—18,00; jęczmień zbierany 16,75—17,25; owies 15,00—15,50; otręby żytnie 11,75—12,25; otręby pszenne średnie 12,00—12,25; otręby grube 12,50—12,75; gorczyca 50,00—52,00; groch Folgera 30,00 do 33,00; inkarnatka 115,00—120,00; makuchy lnia 2,00—20,50; makuchy rzepak. 14,75—15,25; makuchy słoneczn. 18,00—18,50.

Ogólne usposobienie: słabe.

GDANSKA GIELDA ZBOŻOWA z dnia 23 lipca 1934 r.

Na wczorajszej giełdzie płacono za jęczmień na eksport zł 19 (gd. 11), pszenica przy tendencji mocej w zadanu zł 20 (gd. 11,60).

Zwyżka złotego. Od szeregu dni giełda gdańska notuje zwyżkę kursu złotego. Za noty płacono 57,03 do 58,03.

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ z dnia 23 lipca 1934 r.

Belgia 123,65, 123,96, 123,34; Berlin 206 2/3, 207 1/2, 205 1/2; Gdańsk 172,53, 172,96, 172,10; Holandia 358,25, 359,15, 357,35; Londyn 26,71, 26,84, 26,58; Nowy Jork 5,29 1/2, 5,32 1/2, 5,26 1/2; Oslo 134,25, 134,90, 133,60; Paryż 34,91, 35,00, 34,82; Praga 21,99, 22,04, 21,94; Sztokholm 137,90, 138,60, 137,20; Szwajcaria 172,60, 173,03, 172,17; Włochy 45,44, 45,56, 45,32.

Tendencja: niejednolita.

GIELDA WARSZAWSKA

Papiery wartościowe

z dnia 23 lipca 1934 r.

4% poz. inwest. 116,00—117,00; 5% poz. konwersyjna 63 1/2; 5% poz. kolejowa 57 1/2; 4% poz. dolarowa 53 1/2—53,10; 7% poz. stabiliz. 67,88—67 1/2—68,00; 4% l. z. ziemskie dol. 47,00; 4 1/2% l. z. ziemskie 48 1/2—48,00; 5% l. z. m. Warszawa 58,13—58,00; 8% l. z. Częstochowy z 1933 r. bez kuponu; 5% l. z. Kalisza z 1933 r. bez kuponu; 5% l. z. Łodzi z 1933 r. 51 1/2.

Tendencja: dla pożyczek niejednolita; dla listów przeważnie słaba.

Szukają guza

W szeregu pism o charakterze skandalicznym, jeśli idzie o stronę polityczną, jedno z poważnych miejsc zajmuje „Goniec Nadwiślański”. Fizjognomja moralna owego „pisma” jest tego rodzaju, że właściwie wdawać się z nim w jakiegokolwiek rozprawę jest rzeczą zbyteczną. To stek bzdurstw, pisany przez złych dla głupich.. bowiem każdy człowiek doręczny na właściwych intencjach tego cenego wydawnictwa dawno się poznał.

A jednak są wypadki, kiedy przeciwko zanieczyszczeniu atmosfery życia publicznego przez najgorsze wyzwywy trzeba wystąpić bezwzględnie. BOWIEM zachwalstwo w tym kierunku idzie już za daleko. Tak przebrał miarę w bezczelności swej i „Goniec Nadwiślański”. Tematem jego ostatniej napaści jest oczywiście znienawidzone przezeń B. B. W. R., a zaś asumpt do niej dają pełne godności wynurzenia pułk. Sławka, tyżące projektu nowej konstytucji i uwag, poczynionych w tym względzie przez p. Marszałka Piłsudskiego.

Pułk. Sławek był w tym wypadku — jak zawsze — prosty, jasny, rzeczowy. Nie bawi się on nigdy w ciuciubabkę ze swymi słuchaczami, mówi im prawdę, całą prawdę. Tak też postąpił i tym razem, podkreślając życzenie p. Marszałka, aby projektem konstytucji zainteresowało się całe społeczeństwo, składając przez odpowiednią dyskusję dowód dojrzenia śród ogółu myśli państwowej.

Ta najślusniejsza, najpoważniejsza i najogólniej ujęta myśl doprowadza maniaków z redakcji świstka grudziądzkiego do formalnego szału. Jak p. Sławek mógł mówić wogóle o „społeczeństwie”, podczas gdy ma zawsze przed sobą tylko „trabantów swych z B. B. W. R.”! Społeczeństwo to nie oni, owo „bractwo” ponoszące odpowiedzialność za wszystko złe, które się dzieje w kraju.

Społeczeństwo — to Naród Polski i t. d. Takie to cenne i rzeczowe refleksje snuje jakiś pismak równie bezmyślny, jak wytracony z jakiegokolwiek myślowej równowagi.

Ale trudno. Musimy tego rycerza dziennikarskiego przemysłu brać takim, jakim jest. I w proporcji do tego traktować jego nowy wypad bezecny. Zapędzają się... Zapomina o skutkach. Rzykuje. Możemy mu dać jedną radę: ostrożnie na zakrętach. BOWIEM inne replikowanie na nonsensy jest trudne. „Goniec Nadwiślański” jest pewien, iż „przemówienie p. Sławka nie pociągnie reszty społeczeństwa” poza członkami BBWR,

niby to. Bo „społeczeństwo” chce jakoby jednego: zlikwidowania BBWR przedewszystkiem, a potem rozwiązania Sejmu i nowych wyborów. Jakież to „społeczeństwo” tego pragnie? Zgraja, rekrutująca się z pacholków „emigranta” Witosy i najnieprzytomniejszych endeków. Takie to „społeczeństwo” reprezentuje bowiem organ sławnego Kulerskiego.

Na argumenty, jakimi wojuje „Goniec”, odpowiedzi rozumowych niema. Pozostają inne wyłączenie — bo, aczkolwiek mówi się: „pies szczeka a wiatr wieje”, to jednak zbyt nieczonośnie szczekającym psom wsadza się wreszcie na mordnik.

Zakres działania podsekretarzy stanu w Ministerstwie Spraw Wewn.

Min. Spraw Wewn. p. Marjan Żydran-Kościółkowski podpisał okólnik o zakresie działania dwóch podsekretarzy stanu w Min. Spraw Wewn.

W myśl okólnika podsekretarjat stanu do spraw administracyjnych, który, jak wiadomo, objął p. Krychowski ma w swej kompetencji sprawy organizacyjno-prawne, inspekcyjne, społeczno-polityczne i administracyjne.

Podsekretarjat stanu dla spraw samorządu, który piastuje p. Wł. Korsak obejmuje sprawy samorządowe, techniczno-budowlane i apro wizacyjne. Dyrektorzy biur — personalnego i wojskowego podlegają bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych.

W związku z takim podziałem kompetencji podsekretarzowi stanu dla spraw administracyjnych podlegają: gabinet ministra, główny inspektorat oraz departamenty polityczny i administracyjny. Podsekretarzowi stanu dla

spraw samorządu podlegają departamenty — samorządu, techniczno-budowlany i biuro apro wizacyjne.

W tak określonym zakresie do każdego pod sekretarza stanu należy bezpośredni nadzór nad czynnościami podległych mu departamentów i urzędników, uzgadnianie działalności podległych mu departamentów, wgląd i udzielenie dyrektyw co do wszystkich spraw zasadniczego znaczenia, zwłaszcza zastrzeżonych do ostatecznej aprobaty ministra, sprawy zlecone bezpośrednio przez ministra, oraz apro bata tych spraw z pośród niezastrzeżonych ministrowi, które podsekretarz stanu zastrzeże dla siebie.

Ponadto podsekretarz stanu dla spraw administracyjnych sprawuje ogólny nadzór nad systemem pracy i sprawami organizacyjnymi w całym Min. Spraw Wewn., oraz we wszystkich działach resortu.

Udział Polski

w VIII światowej konferencji skautingu żeńskiego

W dniach od 9 do 20 sierpnia rb. odbędzie się w Adelboden (Szwajcaria) VIII Światowa Konferencja Skautek. Konferencje takie odbywają się co 2 lata, przyczem ostatnia odbyła się w roku 1932 na Buczu na Śląsku. W konferencji wezmą udział przedstawiciele około 35 narodowych organizacji skautingu żeńskiego

Jako delegatki harcerek polskich wezmą udział w obradach: kierowniczka wydziału międzynarodowego głównej kwatery harcerek p. Zofia de Callier, oraz członkini głównej kwa-

tery p. Jadwiga Falkowska. Ponadto w charakterze gości udają się na konferencję wiceprzewodnicząca Związku Harcerstwa Polskiego p. Helena Śliwowska oraz naczelniczką głównej kwatery harcerek p. Jadwiga Wierzbiańska.

Konferencję poprzedzi zjazd światowego komitetu skautek, w skład którego wchodzi 9 osób z wyboru. W komitecie tym zasiada również założycielka ruchu harcerek w Polsce p. Olga Małkowska.

Falsyfikaty znaczków opłaty sądowej

pojawiły się w obiegu na Pomorzu

W ostatnich dniach pojawiły się w obiegu na Pomorzu falsyfikaty znaczków opłaty sądowej wartości 3,— zł., emisji z roku 1930 typu I. Falsyfikaty dość udanie naśladowują znaczki autentyczne. Wykonane są przy pomocy maszyny litograficznej, która umożliwia reprodukcję większych ilości fałszywych znaczków.

Falsyfikaty różnią się od prawdziwych znaczków gatunkiem papieru i kleju na odwrocie, nie posiadają wodnego znaku, zabkowanie znaczków jest odmienne, rysunek konturowy jest wykonany nieprecyzyjnie, kreskami zgrubionymi. Rysunek postaci symbolicznej w szczegółach nieudany, datniony i zamazany, godło Państwa nieudolnie naśladowane, wyrazy: „Trzy Złote” nie uwydatniają się tak, jak w znaczkach autentycznych.

Konkurs na znak ochronny produkcji krajowej

Jak się oświadczamy ze sfer zainteresowanych, w związku z uchwaloną przez Sejm Ustawą „O oznaczaniu Wyrobów Wytworzości Polskiej”, rozpisany zostanie niebawem konkurs na znak ochronny wyrobów produkcji polskiej.

Warto nadmienić, że znakowanie wyrobów krajowych, przeprowadzone zostało już oddawna w szeregu krajów, jak np. w Anglii, Danji, Finlandji, Austrii, Holandji Norwegji i na Węgrzech. Oznaczanie wyrobów produkcji krajowej, jako najbardziej realna propaganda wytwórczości własnej, stosowana jest wszędzie w państwach tych z jaknajlepszymi wynikami.

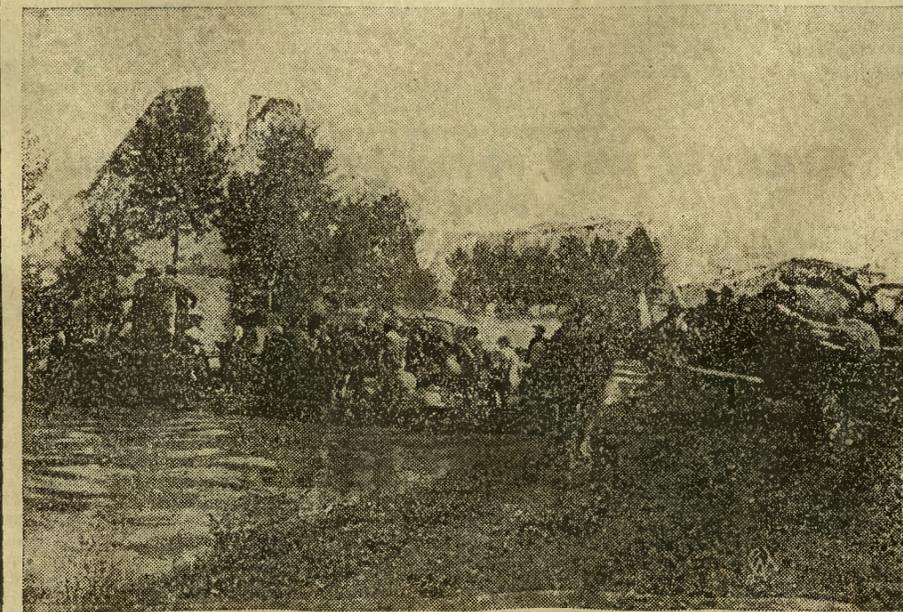
Wejście w życie ustawy o oznaczaniu wyrobów polskich stać się powinno nowym etapem w rozwoju akcji popierania własnej wytwórczości.

5.000 osób znalazło grób w nurtach wezbranej rzeki

Z Tokio donoszą:

Wskutek wylewu rzeki Krakutoko w południowo-wschodniej części Korei 500 domów zostało zalanych, a setki uległy zniszczeniu. Wiele osób zginęło w czasie powodzi. Wskutek przerwania komunikacji telefonicznej i telegraficznej brak jest szczegółów z terenu powodzi.

Według informacji prasowych 5 tys. osób zginęło, lecz liczba ta zdaje się być przesadzona.



Ratowanie dobytku nieszczęsnych powodziar w okolicach Warszawy.

Młodość konserwujesz
KREMEM *Lion*
wnika on w naskórek i ożywia cerę - Świetny podkład pod puder
Tuba 90 grasy i 2 1/25
KRAKÓW - STĘPNIEWICZ - POZNAŃ

Program egzaminu na sekretarzy gminnych

Minister Spraw Wewn. wydał do wojewodów okólnik, w którym podaje szczegółowy program egzaminów dla kandydatów na sekretarzy gminnych, opracowany ostatnio przez ministerstwo.

Kandydaci na sekretarzy gminnych obowiązani są złożyć egzamin z zakresu: konstytucji, przepisów o organizacji i zakresie działania władz rządowych, ustroju samorządu, zadań i obowiązków samorządu gminnego, prawa administracyjnego, ogólnych zasad skarbowości publicznej, skarbowości samorządowej, prawa budżetowego związków samorządowych, rachunkowości, przepisów kancelaryjnych, prawa karnego, prawa o wykroczeniach, przepisów o postępowaniu karnem i karno-administracyjnym, prawa cywilnego oraz przepisów postępowania cywilnego.

Ruch pocztowy i telegraficzny

Według ostatnich danych statystycznych, w okresie pierwszych 5 miesięcy rb wysłano z urzędów pocztowych 12 ważniejszych miast Polski 188.301 tys. przesyłek listowych zwykłych, 4.916 tys. poleconych, 2.553 tys. listów wartościowych i paczek, 57.951 tys. czasopism, oraz 559 tys. telegramów.

W tym samym okresie czasu nadeszło do 12 ważniejszych miast 114.592 tys. przesyłek listowych zwykłych, 4.789 tys. poleconych, 1.380 tys. listów wartościowych i paczek, 3.353 tys. czasopism, oraz 759 tys. telegramów.

Przekazów telegraficznych wpłacono na sumę 123,7 milj. złotych, wypłacono zaś na sumę 128,8 milj. zł.

Pochód cholery w Indiach

Straszna powódź, jaka nawiedziła środkowe Indie, stworzyła podłoże dla wybuchu epidemii, wśród których najgroźniejszą jest epidemia cholery. Cholera zbiera tysiące ofiar: w czerwcu w samych tylko prowincjach centralnych liczba zgonów chorych na cholere przekroczyła 1.000, w całych zaś Indiach zanotowano w ciągu pierwszego tygodnia bm. 5.155 zachorowań na cholere, a z tego 2.790 zakończonych zgonem chorych.

Śmiertelna fala na plaży w Jastarni

11 osób walczy ze śmiercią — 4 osoby utonęły

W niedzielę plaża w Jastarni była terenem tragicznego wypadku utonięcia kilku osób.

W godzinach południowych lekki wiatr wzburzył fale morza, które z coraz większą siłą uderzały poczęły o brzeg przy którym kąpały się liczne rzesze letników.

Mimo zwracania uwagi kąpiącym się, aby nie wchodzili do wody, gdyż siła uderzeń fal skończyć się może dla nich tragicznie, wielu letników nie zwracało na to uwagi.

W pewnej chwili olbrzymia fala z taką siłą uderzyła o brzeg, że porwała i rozprzysła 11 osób, które nie przejmując się tem w dalszym ciągu, bawiły się w wodzie. W grupie tej znajdował się jakiś sympatyczny starszy pan, który kilkakrotnie zwracał wszystkim uwagę, aby nie oddalali się zbyt daleko od brzegu. Jednakże bawiąca się wesoło i rozprzyszona na falach grupa letników, nie zając dobrze zdradliwych fal morskich, nie zdawała sobie sprawy, że nie jest

tak łatwo powrócić do znajdującego się o parę kroków brzegu, o który rozbijały się fale, powracając z jeszcze większym impetem do morza.

Nowa fala podrzuciła nagle kilka osób i rozległy się pierwsze okrzyki o pomoc.

Pierwsza porwana została panna *Parczewska* z Gdyni, która zorientowała się, że tonie, zaczęła wołać o pomoc i w momencie, gdy odbijająca się od brzegu fala miała rzucić ją na głębinę, została nagle ujęta za rękę przez brata jej, który w ten sposób wyciągnął ją w ostatniej chwili na mieliznę brzegu.

Nad morzem unosily się coraz głośniejsze wołania o pomoc. 10 osób rzucanych falami, walczyło ze śmiercią. Najspokojniej zachowywał się starszy pan, który poprzednio ostrzegał wszystkich przed falami, i który doskonale dawał sobie z niemi radę.

Tymczasem pośpieszono na pomoc z brzegu i kilka przerażonych letników wyciągniętych zostało z wody. Cztery osoby, wśród których znajdował się ów starszy pan zostały jednak odcięte od reszty nową falą. Rozpaczliwe wołania o pomoc ustały i głowy ich ukazały się nagle tuż przed brzegiem. Sądono więc, że stoją już na twardym gruncie.

Nowa fala uderzyła o brzeg, ale nie wyrzuciła nikogo.

W kilkunastu metrach od brzegu usłyszano przygłuszone wołanie, poczem nikt nie ukazał się już na powierzchni morza. Długie bez nadziejne poszukiwania zakończyły się znalezieniem zwłok trzech topielców, których nazwisk nie zdołano jeszcze stwierdzić. Czwartego nie znaleziono wogóle.

Straszny wypadek do głębi poruszył całą Jastarnię, dowodząc raz jeszcze konieczności zwiększenia bezpieczeństwa na wybrzeżu.

Francji zagraża przesilenie gabinetowe

Zdaniem radykałów Tardieu zerwał rozejm polityczny

W niedzielnym numerze zamieściliśmy sprawozdanie z posiedzenia francuskiej komisji parlamentarnej dla wyjaśnienia afery Stawiskiego, na którym nastąpiła sensacyjna konfrontacja dwóch b. premierów, a mianowicie Tardieu i Chautemps. Zeznania b. premiera a obecnego ministra w gabinecie Doumergue'a — Tardieu, uczuli się dotknięci radykałami francuscy. Rzecznik radykałów w gabinecie Doumergue'a, minister Henriot, na radzie gabinetowej wystąpił przeciwko swemu koledze w rządzie — ministrowi Tardieu, podkreślając solidarność wszystkich ministrów radykalnych z b. premierem Chautemps i wyrażając ubolewanie, iż minister Tardieu zerwał przez atak na czolowego przedstawiciela radykałów — rozejm polityczny, który jest podstawą istnienia i działalności gabinetu Doumergue'a.

Według ostatnich wiadomości podanych przez prasę francuską, we wtorek odbędzie się posiedzenie rady gabinetowej pod przewodnictwem premiera Doumergue'a, na której zapewne zdecydowane będą losy obecnego rządu. Radykałi domagają się będą ustąpienia z rządu ministra Tardieu, a gdy ten nie ustąpi, sami wycofają się z rządu.

Jednym słowem Francja znajduje się w przededniu przesilenia gabinetowego, a w najlepszym wypadku rekonstrukcji gabinetu premiera Doumergue'a.

Onegdaj komisja dla wyjaśnienia afery Stawiskiego przesłuchiwała świadków, którzy mieli ustalić fakty, na jakie powoływał się min. Tardieu.

Przemysławiec Schwob zeznał, że 5 marca jego daktylografka mówiła, iż Tardieu otrzymał 300 tys. fr. Zgromiona za rozpowszechnianie tych niezasadzonych wiadomości, oświadczyła, iż informację tę otrzymał jej brat od komisarza Bony. Przesłuchiwana przez komisję p. Lurig, która była sekretarką Stawiskiego, zeznała, że po wybuchu skandalu w styczniu r. zniszczyła notatnik ze stenogramami listów Stawiskiego. Inspektor Bony, aczkolwiek dobrze znał p. Lurig, nigdy od niej nie żądał tych stenogramów.

Następny świadek Karol Lurig oświadczył, że oddawna znał komisarza Bony, który podawał się za dziennikarza. O tem, że Bony jest inspektorem policji, świadek dowiedział się z gazet, które donosiły, że inspektorowi Bony udało się wykryć talony czeków Stawiskiego. Przy spotkaniu z kom. Bony świadek zapytywał, czy wśród tych, którzy korzystali z czeków oszusta, są jakieś wybitniejsze nazwiska

W kilku wierszach

W konsulacie polskim we FRANKFURCIE n. M. otworzono listę dobrowolnych składek obywateli polskich na ofiary powodzi w Polsce.

W BAD AIBLING (Niemcy) znajduje się 3.000 legionistów austriackich. Legionistom przyrzeczono obywatelstwo niemieckie pod warunkiem, że zobowiążą się do 4-letniej służby w legii austriackiej.

W okolicy BRAUNAU (Austria) aresztowany komunistą Hinterobermayer strzelił do eskortującego go inspektora policji i zranił go ciężko w szyję. Inspektor, mimo rany oddał 4 strzały do więźnia, który zdołał, mimo to uciec w kierunku granicy niemieckiej. W mieszkaniu komunisty znaleziono znaczną ilość granatów ręcznych, rewolwerów itp.

Ścigany przez władze austriackie za zamordowanie kupca Zimmera Edwarda, Flach zdołał uciec do Niemiec. Od 18 bm. przebywa on we WROCŁAWIU.

W TAXENBACH koło Salzburga znaleziono u kowala Herzoga wielką liczbę granatów ręcznych i 40 kg. amonalu. Kowala i trzech robotników aresztowano. Zeznał on, że materiał wybuchowy otrzymał od legionistów austriackich.

W AURILLAC, rodzinnej miejscowości zabitego prezydenta Republiki Francuskiej, Pawła Doumer'a odsłonięto pomnik na jego cześć.

Z inicjatywy norweskiej partji robotniczej ma odbyć się w SZTOKHOLMIE 17 i 18 sierpnia konferencja partji socjaldemokratycznych Norwegji, Danji i Szwecji, celem stworzenia ściślejszego kontaktu między partjami robotniczymi tych trzech krajów.

Nad północnymi okęgami LOTWY przeszła ubiegłej nocy silna burza gradowa, niszcząc na swej drodze zasiewy oraz sady owocowe. Korespondenci pism ryskich podają, że w rejonie burzy pola pokryte zostały kilkucentymetrową warstwą lodu. Z Łotwy przeszła burza na sąsiednie okręgi pogranicza estońskiego, gdzie wyrządziła również poważne straty.

Jak podaje prasa lotewska, min. Annus połączony został do odpowiedzialności karnej za lapownictwo i narażenie państwa na duże straty. Sprawa rozpatrywana będzie przez Sąd Okręgowy w RYDZE w dniu 2 sierpnia r.

Do MOSKWY przybył samolotem z Londynu znakomity pisarz H. G. Wells. Pobyt Wellsa obliczony jest na trzy tygodnie.

W miesiącu maju przybyło do PALESTYNY 2109 emigrantów. w tej liczbie 2.035 Żydów.

Związek młodzieży arabskiej w PALESTYNI postanowił zorganizować ochotniczą straż pogranicza, celem przeciwdziałania nielegalnej imigracji żydowskiej.

otrzymał odpowiedź: „Owszem, m. in. jest nazwisko Tardi". Świadek sam wydedukował, że mogła tu być mowa jedynie o b. premierze Tardieu.

W ogniu krzyżowych pytań świadek zeznał, że na godzinę przed stawieniem się na komisję widział się z kom. Bonym. Wobec tego dep. Mandel stwierdził, że dalsze przesłuchiwanie świadka, który pozostaje w zmwowie z kom. Bonym, jest bezcelowe.

„Darmozjad“ w londyńskim stylu

Nietylko jadł i pił gratis, ale otrzymał także „odszkodowanie“

Sąd londyński skazał na miesiąc więzienia niejakiego Huntera Rogers'a, który od pewnego czasu stał się postrachem wszystkich eleganckich lokali restauracyjnych w Londynie.

Rogers wchodził do wybranej przez siebie restauracji, zamawiał obiad lub kolację z najwyższymi daniami i najdroższymi winami, nie żałował sobie przednich win i likierów. Zanim dochodziło do płacenia, Rogers wszczywał głośną awanturę, twierdząc, że w zupie, czy w innej potrawie znajdowała się kość, która uszkodziła mu ząb. Aby uniknąć niemilego rwetesu, dyrekcja zakładu nie żądała już nic od gościa za zjedzony obiad, a często proponowano mu nawet odszkodowanie, byle się pozbył awanturnika który wystraszał gości i kompromitował restaurację, dbającą o swoją renomę.

W ten sposób „obrabiał“ Rogers jedną restaurację po drugiej, aż wreszcie powinęła mu się noga: wszedł przez zapomnienie widocznie do lokalu, w którym tydzień temu zjadł obiad gratis i otrzymał odszkodowanie. Poznano go natychmiast i karjera pomyslowego gościa skończyła się narazie djetą więzienną.

Węgierskie owady tepicielami owadów kanadyjskich

Do wioski Iszak na Węgrzech przybyli trzej uczeni kanadyjczy, którzy tam zamieszkali i ku zdziwieniu mieszkańców zajęli się gorliwie polowaniem rozmaitych owadów leśnych. Codzień udawali się na wyprawę do lasu i co wieczór wracali obładowani skrzynkami z bogatym połowem. Udało im się w ciągu kilku tygodni złowić blisko trzyset tysięcy sztuk rozmaitych owadów, które zostały zapakowane starannie do szklanych słoików.

11 maja 1929 r. wydarzył się w Livorno, port cie włoskim, wypadek w rodzinie kapitana Belletti. Jego osmioletni synek Guido wypadł przez okno i odniósł dość ciężkie obrażenia. Następnego dnia wysłała p. Belletti do męża list adresowany do Rotterdamu, gdyż tam miał przybyć statek „Cosentino“ pod kierownictwem ojca małego Guido.

List nie dotarł jednak do Rotterdamu i kapitan Belletti dowiedział się o fatalnym wypadku przypadkowo, przeglądając gazetę włoską.

Po powrocie do Livorno czynił gorzkie wyrzuty żonie, że zamieściła go w wiadomości o wypadku z synem. Pani Belletti zapewniała męża, że list wysłała natychmiast po wypadku do Rotterdamu. Na tem się skończyło wówczas.

Gdy kapitan zawitał w ubiegłym miesiącu znów do Rotterdamu, jakież było jego zdziwienie, gdy doręczono mu z poczty list, na którym widniały dwa stemple: jeden z datą 12 maja 1929 r. z Livorno i drugi z datą 14 czerwca 1934 r. z Rotterdamu. List ten był wiadomością, którą żona kapitana wysłała natychmiast do Rotterdamu po nieszczęśliwym wypadku z chłopcem. Tak więc wędrowka zwykłego listu z Livorno do Rotterdamu trwała okrągłe cztery lata. Rekord niebyłej w wieku radja i samolotów.

69.536.253.016 funtów angielskich

Potworne liczby „kosztów“ Wielkiej Wojny

W pewnym angielskim miesięczniku znajdujemy następujące zestawienie „kosztów“ Wielkiej Wojny:

Zabici żołnierze wszystkich narodów 9.998.771 osób

Ciężko ranni 14.002.039 osób.

Jeńcy i zaginioni 5.983.617 osób.

Nie udało się ustalić liczby ewylnych ofiar pogromów, rzezi i t. p.

Koszty wojny w funtach angielskich ocenia pismo to na 38.340.254.000 funtów angielskich.

Skapitalizowana wartość życia ludzkiego w funtach angielskich wynosi 13.807.109.508.

Straty majątkowe wyniosły 6.164.609.053 funtów angielskich. Jeżeli dodać do tego straty produkcji rolnej, otrzyma się szaleńczą wprost sumę 69.536.253.016 funtów angielskich.

Tyle kosztowała wojna światowa. Skutki jej dzisiaj odczuwa cały świat dręczony bezrobociem, głodem i mędzą.

Od lat 35 udełkarnia cerę Mydło Bebe Szofmana

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Morskie zrzeszenie dziennikarzy i publicystów gospodarczych w Gdyni

W łonie zrzeszenia dziennikarzy i publicystów gospodarczych dojrzewała już od dłuższego czasu myśl, że ciężar gatunkowy oraz odrębność morskich zagadnień gospodarczych winna w gronie członków w specjalnej sekcji morskiej mieć swą platformę porozumiewawczą, która zwracała uwagę publicystów gospodarczych w Polsce oraz w ogóle społeczeństwa polskiego na zagadnienia morskie i przyczyniała się do należytego ich oświetlenia pod kątem widzenia polskiej racji stanu.

Zdarza się bowiem dość często, że problemy morskie, nieraz nawet na łamach pism poważnych, nie znajdują należytej oceny i właściwego oświetlenia.

W wyniku przeprowadzonych rozmów ukonstytuowało się ostatnio morskie zrzeszenie dziennikarzy i publicystów gospodarczych z siedzibą w Gdyni.

Do sekcji tej zgłosiło swój akces kilku morskich publicystów gospodarczych, reprezentujących fachowe czynności morskie, m. in. przystąpili do zrzeszenia pionierzy polskiej pracy na morzu: inż. Napoleon Korzón, generałny konsul królestwa Szwecji i zarazem

dyrektor firmy „Polskarob“ w Gdyni i w Gdańsku i Julian Rummel, honorowy prezes Związku Armatorów Polskich.

Z poza Gdyni zgłosili akces 2 członkowie: jeden z Torunia, jeden z Warszawy.

Zarząd sekcji morskiej w Gdyni stanowią: prezes: dr. Bolesław Kasprowicz, dyrektor Rady Interesantów Portu w Gdyni, wiceprezes: Leon Godlewski, kier. ref. prasowego w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, członkowie Zarządu: Julian Rummel, dyrektor firmy Rummel & Burton w Gdyni, Tadeusz Nowacki,

Szacowanie strat poniesionych wskutek plagi mszyc

Nawiązując do ostatniego komunikatu Stacji Ochrony Roślin P. I. R. w sprawie masowego wystąpienia mszyc na roślinach strączkowych, komunikuje Stacja Ochrony Roślin dodatkowo, po porozumieniu się z p. Prezesem Izby Skarbowej w Grudziądzu, że szacunki poniesionych strat będą dokonywane na terenie gmin przez sołtysów lub też przez ludzi przez sołtysów mianowanych, na terenie obszarów dworskich przez wójtów lub przez ich zastępców. Jako instancję odwoławczą przeciw szacunkom sołtysów lub wójtów ustalono

zastępca naceln. red. Gazety Handlowej w Warszawie sekr. i skarbnik: mgr. Bolesław Koselnik, p. o. kierownik Oddz. Ekonomicznego Urzędu Morskiego.

Większość zrzeszonych członków stanowią niezawodowi dziennikarze, lecz praktycy i teoretycy zagadnień morskich, mający poza sobą spory dorobek pracy gospodarczo-publicystycznej. Zrzeszenie to, jak z jego statutu wynika, nie jest organizacją obrony interesów zawodowych lecz ugruntowaniem ideowo-społecznym mającym na celu działalność w dziedzinie morskiej publicystyki gospodarczej oraz skierowanie tych zagadnień na właściwe tory przez wzajemną wymianę zdań i poglądów oraz oddziaływanie na opinię publiczną.

przedstawiceli Stacji Ochrony Roślin, których liczba mianowała, a mianowicie:

na powiaty: Brodnica, Lubawa i Działdowo p. dyr. Szkoły Rolniczej w Brodnicy inż. Marjan Janicki,

na powiaty: Chełmno, Wąbrzeźno i Toruń, p. dyr. Szkoły Rolniczej w Chełmno inż. Stanisław Aćmiec,

na powiaty: Chojnice, Sępólno i Tuchola p. dyr. Szkoły Roln. w Pawłowie in. Stanisław Piechociński,

na powiaty: Kościerzyna i Kartuzy p. dyr. Szkoły Roln. w Kościerzynie inż. L. Różański,

na powiaty: Starogard i Tczew, kier. gosp. P. I. R. w Bielawkach, p. Zajczkowski,

na powiat Grudziądz instr. osad. P. I. R. p. Zenon Malkiewicz w Grudziądzu,

na powiat Świecie dyr. Szkoły Rolniczej w Świeciu inż. Paweł Jagła,

na powiat morski instr. P. T. R. p. Kossakowski w Wejherowie.

Poza zgłoszeniem szkoły najpóźniej dnia 1. 8. br. w Urzędach Skarbowych, winni poszkodowani zawiadomić również sołtysa lub wójta, który przeprowadzi u poszczególnych rolników szacunki, i który potrzebne instrukcje otrzyma od właściwych pp. starostów.

Szacunki te będą uznawane we wszystkich Urzędach Skarbowych. To samo odnosi się do rolników w pow. tczewskim, którzy ponieśli straty z powodu klęski gradobicia.

Poza tem Stacja Ochrony Roślin P. I. R. zwraca uwagę na to, że na burakach i nasionkach buraczanych, pojawiły się w wielkiej ilości biedronki (Boże Krówki), których nie należy niszczyć, są one bowiem największymi wrogami mszycy i masowy ich pojaw przyczyni się do zmniejszenia szkód, poczynionych przez mszycę.

Kredyty pod rejestrowy zastaw zboża

Wzorem lat ubiegłych Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu udziela w bieżącym sezonie kredytu pod rejestrowy zastaw zboża

Oprocentowanie tego kredytu wynosi 4 1/2% w stosunku rocznym, do czego dochodzą jednorazowo koszty taksacji w wysokości 1/2% od sumy pożyczki

Na zboże w słomie kredyt udzielany jest w wysokości 50%, a na zboże omlócone w ziarnie do 60% wartości szacunkowej

Kredyt podlega spłacie w 6-ciu ratach miesięcznych poczynając od dnia 1 stycznia, przy czym rata styczniowa, lutowa, marcowa i kwietniowa wynosi 15% a majowa i czerwcowa 20% zaciągniętego kredytu

Kredyt dla drobnej wasności poniżej 1.000 zł udzielany jest za pośrednictwem lokalnych

instytucji kredytowych w formie pożyczek zaliczkowych.

Przy udzielaniu pożyczek zaliczkowych obowiązują stare normy zaliczki od 100 kg zboża, a mianowicie żyta i owsa — 7 zł, jęczmienia 8 zł, pszenicy 10 zł.

Oprocentowanie kredytu zaliczkowego wynosi dla rolnika 4 1/2%.

Z kredytów powyższych ulegają potrąceniu na rzecz Urzędów Skarbowych należności z tytułu drugiej raty podatku gruntowego za rok 1933, oraz pierwszej raty tegoż podatku za rok 1934. Maksymalne potrącenia z tego tytułu wynoszą 25% przynajmniej pożyczki.

Zboże przyjmowane jest pod zastaw po dokonaniu sprzeczki, t. j. po złożeniu w stógach względnie zwiezieniu do stodół.

Uroda i zdrowie

Urodzenie dziecka jest niczem w porównaniu z trudami wychowania

Życie i zdrowie dziecka spoczywa w rękach matki

Z pośród większych miast polskich śmiertelność dzieci największa jest w Warszawie i Łodzi. Badania wykazały, że powodem tak licznych zgonów jest brak zrozumienia u matek co do wartości świeżego powietrza dla młodych organizmów i nieodpowiednie, niedostateczne odżywianie. Braki te niezawsze należy składać na karb biedy, trzeba je raczej ze smutkiem przypisać lekceważeniu lub niedocenianiu obowiązków matczyńskich.

W ciasnej, dusznej izbie nie otwiera się okien, niema zwyczaju wyprowadzania dzieci na przechadzki do parku. W lecie jest jeszcze jako tako, ale w zimie dziecko dusi się w wilgotnej i pełnej pary izbie, gdyż matka obawia się dla niego chłodu, lub męczy ją przechadzka z ruchliwym maleństwem. Przechadzka z dzieckiem rzeczywiście nie może być traktowana jako wypoczynek i rozrywka, jest to raczej ciężka praca.

Pensja urzędnicza często jest tak miżerna, że wystarcza za ledwie na utrzymanie, a trudno jest mówić o ubraniu. Ale dzieci urzędników choć ubogo odziane nie sprawiają wrażeń żebraków i nędzarzy, gdyż matka ich wie, że w porę scerowana pończocha, dobrze załatana sukienka może służyć długo. Zamiłowanie do czystości, ładu i porządku — to warunek zdrowia dzieci.

To samo powtórzyć trzeba, jeśli chodzi o odżywianie. Najskromniejsze posiłki, podawane w ustalonych godzinach znaczą więcej, niż tak zwane „podtykanie“ nawet bardziej odżywczego pożywienia. Ileż to razy dzieci są skazane na całodzienną życie chlebem dlatego tylko, że matce nie chce się ugotować obiadu? W wielu rodzinach gotuje się dopiero wieczorem, dostosowując się do jednego członka rodziny wracającego w tym czasie z zajęcia.

Niedoceniaenie wartości jarzyn, niedrogić przecież — nie mówiąc o owocach, ponieważ są one stosunkowo do zarobków o wiele za drogie — sprawia, że odżywianie jest jednostronne, oparte przeważnie na potrawach mącznych, co nie może wpływać dodatnio na rozwój.

Młoda matka uczy się wychowawstwa na starych wzorach, zamiast zasięgnąć porady higienisty, który opierając się na zdobycach nowoczesnej wiedzy udzieli porady stosownej do ciężkich czasów dzisiejszych. Trzeba jednak, porzuciwszy niemądre uprzedzenia i ironiczny stosunek do wysiłków ludzi nauki, wierzyć, że

porada taka to nie fantazja utrudniająca matkom życie, a pomoc i ułatwienie.

Urodzenie dziecka jest niczem w porównaniu z trudami wychowania. O tem powinna wiedzieć każda młoda dziewczyna. Wychowanie to ciężki obowiązek, wymagający mądrego i poważnego przygotowania. Wolajmy o szkoły wychowawcze, organizujmy kursy, odczyty, starajmy się wiedzieć w tej dziedzinie jak najwięcej. Nauka i wysiłki w tym kierunku nietylko ułatwiają nam trudne zadanie wychowania, ale będą zarazem pracą społeczną o olbrzymim znaczeniu.

W kraju wschodzącego słońca



Zespół gejsz w japońskim tańcu narodowym „Ondo“.

Gdy kobieta chce mieć piękną twarz... stosuje następujące przepisy

Niekiedy zdarza się, że pod wpływem słońca zostaje widomy ślad — na twarzach kobiet — cera nierównomiernie opalona i zbyt wysuszona. Od czasu do czasu spotkać można nawet całe „konstelacje“ piegów, szczególnie u jasnych blondynek.

Na szczęście te wszystkie straty są możliwe do powetowania. Wystarczy „nakarmić“ skórę jakimś tłuszczem. Naturalnie bierzemy pod uwagę przede wszystkim oliwę w każdej postaci — z migdałów, oliwek, czy też wyprodukowanej chemicznie z wazeliny. Jeżeli jednak oliwa nadaje się doskonale do pielęgnacji całego ciała, do naskórka twarzy zastosujemy lanolinę, względnie wszystkie kremy oparte na lanolinie, jako podstawowym składniku.

Jeżeli pani posługuje się czystą lanoliną, przed użyciem należy ją nieco podgrzać, aby stała się prawie płynną. Zasadniczo kremy na lanolinie są praktyczniejsze i... eleganckie. Unika się bowiem konieczności podgrzewania i co jest może dżurgozede, ale zato przyjemne — są perfumowane.

Krem rozprowadza się na twarzy końcami palców i przez stosowanie lekkiego nacisku wykonuje się masaż. Przytem należy zwrócić uwagę, że palec powinno się podnosić i opuszczać, celem uniknięcia naciągania skóry. Krem pozostawiamy na twarzy 5—10 minut, poczem przechodzimy do zmywania. Należy namydlę rękę mydłem lanolinowym w wodzie letniej. Pianą z mydła zmywamy dokładnie twarz i spłukujemy letnią wodą. Jeżeli zachodzi potrzeba, można ten zabieg jeszcze raz powtórzyć. Następnie wycieramy twarz ręcznikiem.

Skóra tłusta może być zmywana nawet dwa razy dziennie, bez uprzedniego natłuszczenia; mydło stanowi w tym wypadku doskonały środek leczniczy, — zwłaszcza, że cera tego typu sama wydziela tłuszcz, który należy usunąć. Skóra sucha, lub wysuszoną promieniami słonecznymi, czy wiatrem, przed myciem musi być natłuszczona.

„Zabieg“ mycia należy wykonywać codziennie wieczorem, przed snaniem, aby uwolnić twarz z „pokładów“ kremów, pudru, kurzu i wszelkich nieczystości, które nagromadziły się na powierzchni twarzy w ciągu całego dnia. Na noc najlepiej zostawić skórę „nagą“, aby w ciągu tych kilku godzin mogła swobodnie oddychać.

Naturalnie w tej chwili mówimy o cerze normalnej, gdyż naogół leczenie schorzonego naskórka odbywa się przeważnie w nocy.

Przykazania higieniczne dla kuchni które każdy może zastosować u siebie

Higieniczne urządzenie kuchni oraz utrzymanie jej we wzorowym porządku i czystości należy do najważniejszych zadań gospodarstwa domowego.

Kuchnia powinna być jasna i czysta, ściany do połowy pomalowane farbą olejną jasnego koloru, podłoga bez szpar, gromadzących kurz i utrudniających mycie.

Urządzenie kuchni powinno być higieniczne i praktyczne. Meble i sprzęty powinny być tak rozmieszczone, by przy uwzględnieniu kolejności wykonywanych prac umożliwiły składowanie ich wykonywanie, oszczędzając niepotrzebnej bieganiny od jednego sprzętu do drugiego.

Kredens kuchenny może być zastąpiony przez półki ulokowane nad stołem do pracy lub w rogu kuchni. W mieszkaniu gdzie niema kanalizacji i wodociągu zmywalnia może być urządzona w stole ze spustem do wiaderka.

Na węgiel należy używać skrzynki blaszanej lub wyłożonej blachą i zamykanej, by miał węglowy nie rozosił się po kuchni; na popiół zaś używać szuflacki wsuwanej do popielnika.

Bardzo ważną rzeczą jest odpowiednie palenisko, oszczędne, nie pochłaniające wiele opału, co zależne jest od racjonalnego osadzenia rusztu. Bardzo praktycznie jest umieszczać nad płytą kuchenną okap, zbierający parę i zapachy do specjalnego wentylatora. Wskazane jest pomalowanie okapu na niebiesko, gdyż kolor ten jest nie lubiany przez muchy, a więc zabezpiecza od plam, trujących do zmycia.

Należy unikać trymania w kuchni niepotrzebnych sprzętów i rzeczy, oraz czyszczenia ubrań i obuwia.

Niezbędne jest częste wietrzenie kuchni. Pożądany jest dopływ stały świeżego powietrza przez uchylenie górnej części okna.

Uzdrowisz

skórę głowy i włosy, myjąc Shampoonem dra Lustra. Już połowa zawartości białej Szampoonu do jasnych lub ciemnych włosów, czyli rumiankowego, rozpuszczona w szklance gorącej wody, wystarcza do osiągnięcia skutku.

Czyszczenie naczyń mleczarskich

Naczynia mleczarskie myje się zwykle wodą gorącą ze sodą. Ze jednak nie zawsze mamy pod ręką wodę gorącą, używa się letniej, co nie jest wystarczające, aby naczynie było wolne od bakterii.

Praktyczni Duńczycy stosują zimną wodę z dodatkiem gaszonego wapna, które posiada tę właściwość, że lepiej od sody usuwa z naczyń kwasy mleczne i inne nieczystości. Taką wodą wapienną myje się naczynia zapomocą szorstki dokładnie, następnie płóćce bardzo dobrze wodą czystą i wystawia do wyschnięcia w słoneczne przewiewne miejsce.

Gdy woda jest zbyt twarda używa się boraksu

W Belgji i w Holandji słynne praczki używają do prania boraksu w miejsce zwykłej sody. Boraks sproszkowanego bierze się dobrą garść na 46 litrów wody wrzącej. Oszczędza się przez to prawie połowę mydła. Boraks nie szkodzi tkaninom, twardą wodę zmiękcza i dlatego może się znajdować na każdej toalecie.

Boraks oprócz tego służy do czyszczenia włosów, i stanowi wyborny proszek do czyszczenia zębów; w gorących krajach używany jest w połączeniu z kwasem winnym i dwuwęglanem sody do przyrządzania chłodzącego napoju. Wiadomo przecież, że twarda woda nie zdatna jest na herbatę; otóż zapomocą proszku borakowego (łyżeczka od kawy do zwykłej wielkości czajnika), który przez zagotowanie się rozpuści, można wodę zmiękczyć i oszczędzić przynajmniej piątą część herbaty.

Rady praktyczne

Woni POMYJ usuniemy, gdy wrzucimy do kubła kawałek sody i zalejemy gorącą wodą.

Robactwo DONICZEK kwiatowych usunąć można łatwo, dodając do wody, używanej do podlewania kwiatów, jedną trzecią octu.

SÓL można osuszyć wkładając doń kilka ziaren ryżu.

SZCZOTECZKI do zębów uchroni się przed wypadaniem włosów, wkładając przed pierwszym użyciem na kilkanaście godzin do wody.

TAPETY doskonale czyści się czerstwym chlebem.

TKANINY delikatne nie ściągają się przy maszynowym szyciu, gdy szyjemy je razem z podłożonym kawałkiem papieru, który następnie łatwo można oderwać.

Zapach TYTONIU można z pokoju usunąć, zawieszając nanoc wilgotną gąbkę.

WĘGIEL nie spala się szybko, gdy posypany go solą.

OBRAZY z kurzu czyści się, nakrywając wilgotną czystą szmatką, która po pewnym czasie kurz zbierze; można zmywać sokiem, wyciśniętym z utartej cebuli.

OKULARY nie zachodzą parą, gdy posmarujemy szkła gliceryną, zmieszaną z szarem mydłem i przetrzemy na czysto miękką skórzaną szmatką.

Moda na plaży

Niewiadomo dlaczego, ale faktem jest niezbitym, że elegancja na plaży osiągnęła w tym roku wyjątkowe napięcie. Kompletuje się „shorty“ z okryciem, kapeluszaną i nawet obuwem. Na toalety plażowe bierze się weluty, tafty, eponge i welny.

Plaszczki kąpielowe mało różnią się od zwykłych okryć wielkomięjskich. Ten sam krój, te same kolory, ten sam szyk. Szalki, paski, klipsy, guziki zdobią plażowe toalety z taką samą pedanterją i dbałością, jak gdyby chodziło o stroje na wyścigi.

Obuwie plażowe jest tak różnorodne, że najwybredniejsza elegantka może zadowolnić swój gust. Widzimy sandalki, składające się z wazjutek pasieczek cieniutkiej skórki w dwu lub trzech kolorach, sandały z płótna — wszystkie wycięte do ostatnich granic, ukazujące pięty i palce, pociągnięte koralowym lakierem. O ile pani nie odpowiada standaryzowany rodzaj sandała, może sobie sama z łatwością zrobić śliczne trepki. Wystarczy postawić bosą stopę na tekturze i obrysować jej kształt; w wyciętą tekturę naszywa się ruchem ślimaka gruby sznur, a następnie przyczepia się taśmy płócienne, które opierają się na przegubie stopy. Sandalki takie nietylko są wygodne i higieniczne, ale również szykowne i malownicze. Geny.

Dobra gospodyni

LEGUMINA POZIOMKOWA LUB MALINOWA.

1 i pół szklanki poziomki lub malin, 2 dkg. żelatyny, pół szklanki wody, 2 białka, 10 dkg. cukru.

Żelatynę namoczyć w zimnej wodzie na pół godziny, poczem wycisnąć i rozpuścić w gorącej wodzie (pół szklanki). Poziomki przetrzeć przez sito, wsypać cukier, wlać żelatynę i białka i ubijać trzepaczką w zimnym miejscu, gdy zacznie gęstnieć i zastygać, włożyć do salaterki emalowanej lub formy i zastudzić. Zamiast białek można ubić śmietankę lub świeżą śmietanę i złączyć z ubitą masą poziomkową. Podawać można z ciastkami.

WIŚNIE W OCCIE.

Proporcja: 4 litry wiśniew, 80 dkg. cukru kryształu, 1 litr wyborowego octu.

Wyborowe, dojrzałe, duże wiśnie czarne, albo hiszpanki wymyć, w kilku wodach, obsuszyć rozsypane na ściereczce, oberwać ogonki. Wsypać wiśnie w kamienny garnek, zalać przegotowanym i wystudzonym octem z cukrem. Trzymać tak, przykryte płótnem 24 godziny, a po upływie tego czasu zlać ocet, dodać kilkanaście goździków, zagotować i zalać wiśnie wrzącym octem. Po upływie 24 godzin od ostatniego zalania octem można przełożyć owoce w szklane słoje, owiązać pergaminem, albo oblepić papierem szarym i wstawić do chłodnej, suchej spiżarki. Do konserw owocowych trzeba używać najlepszego octu winnego niezbyt ostrego.

SŁODKIE POWIETRZE.

1 cytryna, 6 listków żelatyny, 4 żółtka, 4 białka ubite, 4 łyżki cukru, 2 szklanki wody, pomarańcza podzielona na ćwiartki albo jakikolwiek konfitury wyjęte z syropu.

Rozetrzeć żółtka z cukrem, wlać żelatynę rozpuszczoną w gorącej wodzie i przestudzoną, wymieszać z ubitymi na sztywną pianę białkami i w końcu z cytryną utartą razem ze skórką na tarce (odrzuć pestki). Ułożyć na szklanej salaterce w gwiazdę ćwiartki pomarańczy, zalać kremem, Zastudzić na lodzie albo w zimnej wodzie. Można to samo podać na szklanych miseczkach jako pojedyncze porcje.

BUDYN WIOSENNY.

3 garście młodych liści (szczawiu, szpinaku, sałaty, rzodkiewki, pokrzywy, wysadek kapusty i kalarepy itp.), 2 jaja surowe, 2 jaja na twardo, 30 gr. masła, sól, pieprz.

Liście obmyć i gotować 10 minut, odcedzić, posiekać z jajami na twardo, dodać jaja surowe, masło, pieprz, sól. Wymieszać; gotować 8 minut w foremce na parze.

Dzień



w Toruniu

środa
25
lipcaKalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Bl. Kingi — Środa Jakóba Ap.

— Nocny dyżur aptek: Do dnia 19 b. m. rano dyżurują: w śródm.: apt. Centralna ul. Chełmińska 6.

Mokre: apt. „Pod Łabędziem” ul. Kościuszki 15 (od godz. 22-giej do rana).
Bydąg. Przedm. apt. „Św. Anny” Mickiewicza 98 (od 22.30 do rana).

REPERTUAR KIN:

MARS — Maskaradą miłości
LIRA — Hallo Londyn
ŚWIATOWID — „Zbrodniarz”
PALACE — Precz z kryzysem. Rewja „Ja pana też”.

TEATR NARODOWY
W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

We wtorek, dnia 24. bm. o godz. 20-tej

„URLOP MAŁŻEŃSKI”

Farsa w 3 aktach J. Horsta.

W środę, dnia 25 bm. Teatr nieczynny.

W czwartek, dnia 26 bm. Teatr nieczynny.

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń. Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, limonady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

RADJO-odbiorniki — akcesoria — warsztat reperacyjny — instalacje — ładownia akumulatorów, Goncerzewicz, Chełmińska 12.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17. — Aparaty — części.

Z miasta

— Pielgrzymkę do Częstochowy organizuje Stow. Męczycyńskich Parafii św. Jana w Toruniu w dniu 4. 8. 34 r. dla mężczyzn i kobiet.

Zgłoszenia osób zamiejscowych przyjmuje listownie do 30. 7. 34 r., za pokryciem kosztów podróży w kwocie 14.— zł. kancelarja parafjalna oraz skarbnik Stowarzyszenia p. Jan Nowak — Toruń, Skład kolonjalny ul. Szczytna nr. 20.

Wyjazd do Częstochowy dnia 4. 8. 34 r. godz. 7.50 rano. Przyjazd do Torunia dnia 7. 8. 34 r. godz. 5.00 rano.

Zamiejscowi z dojazdu do Torunia i z powrotem korzystają z 70 proc. zniżki na podstawowe karty uczestnictwa, którą otrzyma każdy po uprzednim zaplaceniu kosztów 14.00 zł.

Zbiórka uczestników zamiejscowych w dniu 4. 8. 34 r. na Dworcu Przedmieściu w Toruniu.

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 1 i 18 sierpnia br.

— Znowu śmierć w czasie kąpieli. W niedzielę popołudniu, w kanale pomiędzy Wisłą a groblą w Smolnie powiatu toruńskiego utonął w czasie kąpieli, 23-letni robotnik Adam Zachara z Czarnogobłota. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

— Z urzędu stanu cywilnego. W dniu 22 b. m. zawarli związek małżeński: redaktor Wiktor Patrycy z Zofją Dobrzyńską, kupiec Roman Hutek z Elfrydą Cichocką i szofer mechaniczny Józef Bober z Stanisławą Kuberską; zgłosili urodzenia: ślusarz Marcin Rauchtut (syn), biuralista Franciszek Nazimek (córka).

DZWIĘKOWY KINO-TEATR PALACE MICKIEWICZA NR. 77

DZIS PREMERA:

Król komików Eddie Cantor w otoczeniu 74 najpiękniejszych dziewcząt świata w pikantnej komedji p. t.

Precz z kryzysem

NADPROGRAM

Na scenie wielka rewja p. t.

„Ja pana też”

z udziałem artystów teatrów warszawskich.

Pocz. o g. 5, 7 i 9. W niedz. i święta o g. 3, 5, 7 i 9.

UWAGA: Dla pp. urzędników i wojskowych seclajne zniżki.

Dzień



w Grudziądzu

— Nocny dyżur aptek: Od dnia 14—20. 8. 34 r. dyżurują: apteka „Pod Koroną” ul. Wybickiego 39, tel. 137 i apteka „Pod Gwiazdą” ul. Chełmińska 26, tel. 399.

REPERTUAR KIN.

„APOLLO” — wyświetla wielki dramat salonowy p. t. „Za pieniądze...”.
„GRYF” — Szampańska komedja, tryskająca humorem p. t. „Noc szalu”. W rol. gł. Jeanne Beitel i Lucjan Barox. Poza tym tygodnik Foxa i Kronika P. A. T.-a.
„ORZEŁ” — nieczynne.

Informator
dla przyjezdnych

w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór”, Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędną restauracją, kawiarnią i piwiarnią.

„Hotel Centralny”, Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja, garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem”, ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.
„Lucznik” (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery maszyny do szycia, radjoodbiorniki, palefony, kuchenne naczynia aluminiowe, wyżymacze.

Z miasta

Spieszmy wszyscy na zebranie. Celem powołania do życia w Grudziądzu Miejskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi, zaprasza wiceprezydent miasta p. St. Michałowski pp. przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, korporacji i instytucji, duchowieństwa, szkolnictwa, prasy oraz organizacji, jak i obywatelstwa na posiedzenie, które odbędzie się dziś, we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 20-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

— Pogrzeb tragicznie zmarłego Edmunda Humskiego odbędzie się we wtorek, dnia 24 b. m. o godz. 17-tej w kościele Szpitala Miejskiego na cmentarz katolicki w parku miejskim. Tegocześnie zmarły uczęszczał do miejscowego Gimnazjum Mat.-Przyr. do 4 kl. włącznie, z powodu wadliwego zdrowia jednak nie mógł kontynuować nauki i trudnił się radiotechniką i fotografią. Był najstarszym synem z pośród 4 inkasenta Ubezpieczalni Społecznej p. Humskie

Dzień



w Bydgoszczy

— Dyżur nocny aptek od dnia 24—30. 7. br. pełnia: Apteka przy Bielawach, Chodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telefon 204 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300.

REPERTUAR KIN.

Adria: — „Noce portowe”.
Kryształ: — „Bunt w Szanghaju”.
Apollo: — „Ożeń się ze mną” i „Poganka”.
Marysińska: — „Ostatnia carowa” i „Branża syna puszczycy”.
Rewja: — „Zdradzieckie światła” i „Miłostki wiedeńskie”.
Bałtyk: — „Tajemnica niezwykłej floty” i „O kłamiesz kobieto”.

Z miasta

— Osobiste. P. Stanisław Tyborski, przewodniczący Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy z dniem 21 bm. rozpoczął 5-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął p. Kazimierz Kwitkowski, kierownik biur Funduszu Bezrobocia.

— Związek Niższych Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. urzędza w dniu 5 sierpnia br. wycieczkę parostatkami do Ciechocinka. Bilety w cenie 2,50 zł. dla dorosłych i 1.— zł. dla dzieci — w obie strony — nabyć można w składzie papieru przy ul. Pomorskiej, róg Dworcowej. Na statku orkiestra i bufet własny. Godzina odjazdu podana będzie później.

— Sprostowanie. W nr. 163 „Dnia” w sprawozdaniu z zebrania plenarnego Zarządu grodzkiego Z. S. prostujemy 6 i 7 wiersz, który powinien brzmieć: „Strzelcy w Bydgoszczy zdobyli II. miejsce, wśród drużyn z terenu O. K. VIII. Z. S., oraz wiersz 16: nie oddziału szubińskiego lecz oddziału II. żeńskiego.

— Cechy, Związki i Towarzystwa. Zgłaszając swój udział na popularne wycieczki organizowane przez Polskie Biuro Podróży „Orbis”. Dla większych grup przydzielamy do dyspozycji wagony. Na życzenie urządzamy specjalne wycieczki. Informacje, projekty i kosztorysy bezpłatnie. A zatem: Przez „Orbis” w świat.

tanie, wygodnie bez ambarasu. Telefon 667. Bydgoszcz, w Be-De-Te.

— Do Berlina pociąg popularny w dniach 12 do 16 sierpnia. Zgłoszenia będą podane dodatkowo po opracowaniu. Wycieczkę organizuje Orbis.

— Czas ochronny zwierząt łownych. Zarząd Miejski, Oddz. pow. wadz adm. ogólnej podaje do wiadomości, że od 1 lipca rb. do 31 grudnia 1935 r. Min. Rolnictwa wprowadziło następujący czas ochronny dla niektórych zwierząt łownych: dzików od 1 marca do 30 czerwca, zębików od 1 lutego do 30 września, kun leśnych (tumulików) od 1 lutego do 31 października, norek od 1 lutego do 31 grudnia.

Wskutek tego ulegają odpowiedniej zmianie czasy ochronne powyższych gatunków zwierząt podane w nr. 52 Dz. Woj. z 20 grudnia 1933 roku.

Informator
dla przyjeżdżających
do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 12.54, 13.55, 15.30, 15.58, 18.01, 19.58, 21.35 (transytowy), 23.16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50, 7.35, 12.06, 12.13, 12.59, 13.13, 15.36, 17.17, 20.03, 20.10.

Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.

Rynkowo 16.10, 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V. — 2. IX.).

Nakło—Piła 0.01, 6.15, 10.35, 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.

Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 16.28, 18.10, 20.40, 22.25, 23.15.

Wągrowiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40, 23.15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

go. Bolesnym ciosem dotkniętym rodzicom wyrażamy najszczersze współczucie.

— Najmłodszy grudziądzki proboszcz nowopowstałej parafii Najsw. Marii Panny (chwilowo w „Bazarze” przy ul. Moniuszki), ks. prob. dr. Pastwa był długoletnim kapłanem J. E. ks. biskupa Okoniewskiego — a zarazem jego pierwszym kapłanem, kiedy ks. bisk. Okoniewski był jeszcze koadjutorem przy poprzednim Biskupie Chełmińskim ks. d-rze Rosentreterze. Następnie ks. dr. Pastwa studiował prawo kanoniczne w Warszawie i po uzyskaniu doktoratu jest obecnie pierwszym proboszczem parafii Marii Panny w Grudziądzu.

— Ogród dancinowy „Hotelu Centralnego” udoskonalony został o tyle, że wybudowano nowy czworoboczny, kryty pawilon, tak, że nawet ślota i deszcz nie mogą przeszkodzić tańcom; gigantofon, precyzyjnie działający, sprawia, że publiczność bez przerwy może słyszeć doborową muzykę, paury bowiem podczas posilania się muzykantów wypełnia muzyką, rozbrzmiewająca z gigantofonu.

— Instrumenty muzyczne b. orkiestry Pepege — jak się dowiadujemy — odbywa droga kupna Zw. Kezerwistów dla tworzącej się własnej orkiestry.

— Legion Młodych przyjmuje zgłoszenia kandydatów na rozpoczynający się kurs kandydacki w swym sekretariacie przy Placu 23. Stycznia nr. 17, w dni powszednie od godz. 17—19-tej.

— Sprawność grudziądzkiej Ochotniczej Straży Pożarnej, wykazała się w całej pełni podczas ostatniej katastrofy na Placu 23. Stycznia 28: od alarmu do całkowitego ugaszenia ognia upłynęło zaledwie 10 min.

— Inspektor Kaszewski, komendant Grudziądzkiej Straży Pożarnej, obchodzić będzie w bieżącym roku 25-lecie swej nieprzerwanej pracy na polu pożarnictwa.

— Druga ofiara piątkowej katastrofy, p. Władysław Gałkowski, żyje jeszcze, przebywając pod staranną opieką w Szpitalu Miejskim. Stan jego jest bardzo groźny.

— Na wszechpolskich zawodach policyjnych w Warszawie reprezentować będą Grudziądz pp. Bomba, Drost i Jasiński, rekordziści Pomorza.

— Rozhukane konie. W poniedziałek w godzinach rannych zauważono parę koni, pędzących w szalonym tempie na ul. Mickiewicza, gdzie je z trudem zatrzymano. Okazało się, że konie są własnością 18 p. ul., jechał niemi kapitan tego pułku w towarzystwie pewnej osoby cywilnej i ordynansa. Przy Górnym Młynie zderzył się z furmanką wiejską, wskutek czego przestraszone konie porwały postronki i w pełnym galopie ruszyły ul. Młyńska i Mickiewicza. Bryczka przez zderzenie doznała uszkodzenia, wypadku w ludziach nie było. Skończyło się na lekkich kontuzjach.

— Plenarne zebranie Tow. Gimn. „Sokół” odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 20 w restauracji Teatru Miejskiego.

— Tenis w Łasinie. Powstał ostatnio w Łasinie Klub Tenisowy, który przy pomocy miasta i obywatelstwa wybudował w parku miejskim wzorowe korty tenisowe. W przyszłą niedzielę wyjadą do Łasina na zawody towarzyskie czołowe rakiety Grudziądza, członkowie „Olympji”.

— Pomorski Związek Okręgowy Piłki Nożnej w Bydgoszczy skrzywdził grudziądzki G. K. S. przy Pepege, przynajmniej do tego w piśmie z dnia 7 bm., w którym oświadcza: „znosi się całkowicie 3-mies. dyskwalifikację, nałożoną na gracza Romana Nawrockiego, który tylko przez pomyłkę został ukarany”. Ładna „pomyłka”, wskutek której najlepszy gracz nie mógł brać udziału w decydujących meczach.

— Niedzielne wycieczki parostatkami „Vistuli” udały się przy pięknej pogodzie i licznej frekwencji znakomicie: do Bydgoszczy wyjechało 100 osób, a do Świecia i Chełmna 150, razem 250.

— Ruch statków na Wisłę. Dnia 22 bm. zdążyły wód Wisły statki „Saturn”, „Halka”, „Kordecki”, „Faust”, a do Warszawy „Witecz”, „Mars”, „Francja” i „Krakus”, zabierając Grudziądzka około 500 pasażerów i 30 ton ładunku.

Grudziądzka kronika kryminalna

Bójka. — Przejechanie samochodem. — Nagły zgon. — Kradzieże. — Aresztowania

Antonina Kowalewska z Lipowej 40, i Marta Słowińska z ul. Chełmińskiej 92, wszczęły nad Wisłą bójkę przyczem Słowińska uderzona została przez Kowalewską butelką tak silnie w głowę, że musiano odstawić ją do Szpitala.

Jan Papelbaum z ul. Chełmińskiej 78. został przejechany przez taksówkę na ul. Chełmińskiej, wskutek czego doznał złamania prawego obojczyka i został odstawiony do Szpitala Miejskiego.

Franciszek Klimek z ul. Cegielnianej 17. zgłosił, że nieznaną sprawca dostał się przez otwarte okno do jego kuchni i skradł mu obuwię oraz artykuły spożywcze ogólnej wart. 56 zł.

Jan Garzeczka z Rybnika ul. Hallera 9. zameldował, że został okradziony w pociągu z portfelu w którym znajdowało się 10 zł. Sprawca został ujęty. Leonowi Zawackiemu z Drogi Łąkowej 101. skradł nieznaną sprawca z korytarza domu 39. przy ul. Wybickiego — rower, wart. 50 zł.

Aresztowano 8 osób: 4 mężczyzn za opilstwo, 3 za kradzież i 1 celem odcierpienia kary administracyjnej.

Spieszmy z pomocą ofiarom powodzi!

Po całym Pomorzu idzie wzmagać się zew o pomoc dla tysięcy bezdomnych powodzian, których szalejący żywioł pozbawił całego, przez długie niejednokrotnie lata gromadzonego dobytku. Płyną ofiary ze wszystkich stron, organizują się komitety wołają gorące słowa, zawarte w publikowanych codziennie odezwach. Wczoraj odezwa taką do społeczeństwa ogłosiła Rada Wojewódzka BBWR.; w odezwie czytamy m. in.:

„Obywatele! Nie wątpimy, że wśród tych, którzy wyciągną pomocną dłoń do braci z Podhala i z nad górnej Wisły, będą pierwsi mieszkańcy Pomorza, którzy sami nieraz mierzyli się z tym groźnym żywiołem, jakim jest woda“.

Otóż właśnie ludność Pomorza powinna stanąć w pierwszym szeregu tych, którzy przyjdą z pomocą swym dotkniętym straszliwą klęską współbraciom. Dlatego też ponawiamy nasz apel: Składajcie datki na powodzian, ile kto może, byle szybko, gdyż „dwa razy daje ten kto prędko daje“.

W Toruniu

Wczoraj popołudniu Redakcja nasza otrzymała telefonogram następującej treści:

„Z powodu katastrofy powodzi Korpus Oficerski i Podoficerski 31 p. a. 1, dancing-bridge, który miał się odbyć z okazji święta pułku w dniu 25 bm, odwołuje, wzamian za co ofiarowuje na powodzian 400 zł.“

Dowódca 31 p. a. 1.
(—) Latawiec, ppłk.“

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu na nadzwyczajnym zebraniu zwołanym w dniu 21 bm., w zrozumieniu społecznego obowiązku przyjęcia z pomocą dotkniętym klęską powodzi naszym braciom z Podhala, uchwalili jednogłośnie złożyć na ten cel jeden procent poborów miesięcznych przez przeciąg 2 miesięcy.

Pozatem w dniu wczorajszym złożyli: pp. nacz. Bogoczowie zł. 10, Dzieci pp. nacz. Bogoczów — Irena, Zbyszek i Jadwiga ze swych książeczek oszczędnościowych zł. 13,50. Gospodyni państwa Bogoczów p. Antonina Martyniukówna zł. 5.

Na dzieci powodzian w Małopolsce wpłaciły: uczennica kl. II. Gimnazjum Państw. w Toruniu (bezimiennie) zł. 3, Kryśka i Jadzia Gostówna zł. 2, oraz fryzjer Zaremba z ul. Mostowej zł. 5.

Zebranie Komitetu Wojewódzkiego pomocy ofiarom powodzi

Dziś, we wtorek w auli Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu odbędzie się pod przewodnictwem p. wicewojewody dr. Seydlitza zebranie konstytucyjne pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu pomocy ofiarom powodzi. Początek zebrania o godz. 13-ej. Wezmą w niem udział przedstawiciele całego społeczeństwa naszej dzielnicy.

W Chełmży

Na posiedzeniu Zarządu Powiatowego Zw. Strzel. w Chełmży w dniu 19 bm. z inicjatywy prezesa ob. inż. Adamca, zebrano kwotę 15 zł. na pomoc ofiarom powodzi na Podhala.

Odezwa Komitetu Obywatelskiego

Do mieszkańców miasta Chełmży i okolicy miejscowy Komitet pomocy powodzianom wydał następującą odezwę:

Prastara dzielnice Polaki nawiedziła niesłychanie wielka klęska powodzi. Dzwiegnięcie powiatów województwa krakowskiego, kieleckiego i lwowskiego padło ofiarą niebываłej od stu lat klęski. Nieszczęście dotknęło szerokie masy ludności rolniczej, zamieszkałej gęsto w dolinach rzek. Straszny żywioł nażle i niespodzianie zniszczył osiedla, uniósł dobytek, ścięte w kopach zboże — zamulił pozostałe plony rolnika — a nawet kilkadziesiąt istnień ludzkich padło tego ofiarą.

Ludność zniszczonych okolic woła o ratunek — pozostała bez dachu nad głową — głodu i braku chleba. Z rozpaczą patrzy w przyszłość, gdyż nikt nie będzie mógł sama się wyżywić, ale nawet uprawić i zasiać zniszczone swoje pola.

Poprzez kraj cały płyną składki na powodzian. Czyż Chełmża, miasto znane z miłości do Ojczyzny, odmówi tu swej pomocy? — Czyż Polakowi nie otrze łzy, nie poda łyżki strawy — nie pomoże w odbudowie zniszczonych sadyb?

Gorąco apelujemy do uczuć Waszych Obywateli miasta Chełmży i okolicy o pomoc — o datki w gotówce i w naturze — w zbożu, o li eży itp. dla nieszczęśliwych. — Pamiętajcie, kto szybko daje ten daje dwa razy!!

Miejscowy Komitet pomocy ofiarom powodzian organizuje zbiórki — Obywatele poprzyjcie

tego usiłowania — składajcie datki w pieniądzu, choćby najdrobniejsze na rachunek Komitetu pomocy ofiarom powodzi w Komunalnej Kasie Oszczędności w Chełmży — datki w naturze przyjmuje Zarząd Miejski.

Komitet pomocy ofiarom powodzi:

Inż. Adamiec, Augustyniak, Brzeski, Buchholz, Cieśla, ks. Ebertowski, Górtowski, Jastak, Karwat, Kozłowski, Kuberski, pastor, Kleinowa, Lubiewski, Mikołajczykowa, inż. Makowiecki, Nowicki wiceburm., Mellinowa, Przybyłówna, Rejnowski, Rydlewska, Skański, Strzałkowski, Strużyna, Strużowska, ks. prałat Szydzik, Syrocki, Szczaniecka, Skupin, W. Trenkel, Dr. Wagner, Wiśniewski, Dr. Wyszowski, inż. Zagrodzki, Ziółkowski.

Za Komitet Wykonawczy:

Inż. Adamiec, Augustyniak, Brzeski, Cieśla, ks. Ebertowski, Górtowski, Jastak, Karwat, Kozłowski, Nowicki wiceburm., Rydlewski, inż. Strzałkowski, dr. Wyszowski.

W Grudziądzu

W Grudziądzu wpłacili na rzecz powodzian w dalszym ciągu: „Związek Restauratorów m. a. sta i powiatu grudziądzkiego 100 zł., p. radny

W Bydgoszczy

„Dzień Bydgoski“ zebrał na powodzian już 2.803.06 zł

Hojna ofiara pracowników Kolejowych Warsztatów Głównych I. kl. w Bydgoszczy

Klęska powodzi w Małopolsce targnęła za serca wszystkich. Niebываłe rozmiary powodzu wzbudziły w społeczeństwie nie tylko litość, ale i szczerą chęć pomocy ofiarom strasznej powodzi. Na apel Redakcji „Dnia Bydgoskiego“ odpowiedzieli nie tylko starsi, ale i dzieci nawet. Wczoraj podaliśmy wzruszający list małego „Orlecia“ Zw. Strzeleckiego, które przekazało na rzecz powodzian swe groszowe oszczędności. Dzisiaj łańcuch szlachetnych Ofiarodawców otwieramy **NIEMOŻLIWĄ HOJNĄ OFIARĄ PRACOWNIKÓW WARSZTATÓW KOLEJOWYCH I. KLASY W BYDGOSZCZY, KTÓRZY WPŁACILI NA RZECZ POWODZIAN W ADMINISTRACJI NASZEGO PI-SMA 2.405 ZŁ. I 80 GROSZY, A KOLEJOWA KASA STEFCZYKA WARSZTATÓW GŁÓW-**

NYCH ZŁ. 100.

Za tak hojną ofiarę składamy w imieniu powodzian **SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ“.**

Ofiara ta, którą warsztatowcy postanowili dać w dniu wypłat pensyj lipcowych dowodzi, jaki duch panuje w szeregach tych kolejarzy. Warsztatowcom — cześć!

W dalszym ciągu w dniu wczorajszym zanotowaliśmy następujących ofiarodawców: p. architekt Grodzki zł. 20, p. dr. Fr. Czajkowski zł. 5 i p. Fr. Kubiński zł. 5.

W wczorajszej liście ofiarodawców zasła omyłką, którą niniejszem prostujemy: Okręg pomorski i obwód bydgoski Zw. Lekarzy Państwa Polskiego dali po 25 zł. a nie po 20 zł., jak mylnie podano.

W Gdyni

Cała Gdynia poprze szlachetną akcję „Rodziny Wojskowej“

Stowarzyszenie „Rodziny Wojskowej“ w Gdyni ma już swą piękną tradycję jeśli chodzi o pracę społeczną i charytatywną.

Panie z „R. W.“ nigdy nie skąpią inicjatywy i wysiłków w organizowaniu pomocy dla ludzi najbardziej potrzebnych, a szczególnie dla dzieci, które zawsze szczerą i serdeczną otaczają opieką.

Obecnie „Rodzina Wojskowa“ przystąpiła do zbiórki nowej i używanej odzieży, bielizny, prowiantów itp., które to przedmioty w porozumieniu z Głównym Komitetem Powodziowym wysyła bezpośrednio na tereny dotknięte straszliwą klęską powodzi.

W tym celu „R. W.“ uruchomiła specjalny dyżur przy swym telefonie nr. 22-30, udzielając ofiarodawcom przez cały dzień potrzebnych informacji.

Każdy więc, kto może przyczynić się do tej akcji i ofiarować dla powodzian części garderoby, bielizny, pościeli jak również wszelkiego rodzaju prowianty, proszony jest o oddawanie gotowych paczek ze spisem zawartości do lokalu „Rodziny Wojskowej“, ul. 10 Lutego 29 (D-two Dyonu Przeciwlotniczego), skąd paczki po odpowiednim posegregowaniu odsyłane będą.

Gdy w domu bawiono się wesoło, córka tonęła

Dalsze szczegóły samobójstwa młodej bydgoszczanki

Samobójstwo 23-letniej *Jadwigi Majewskiej* wywołało w Bydgoszczy zrozumiałe wrażenie. Na miejsce wypadku wezwano natychmiast władze policyjne i sądowo-lekarskie, z sędzią *Mniszewskim*, dr. *Nowakowskim* i kierownikiem wydziału śledczego kom. mgr. *Witkowskim* na czele. Początkowo przypuszczano, że zachodzi wypadek morderstwa, gdyż tragicznie zmarła miała ranę na czole, z której sączyła się krew, a pozatem na prawdziwość tego przypuszczenia wskazywała leżąca na brzegu poplamiona krwią sukienka.

Jak już wczoraj donosiliśmy, szybko ustalono, że tragicznie zmarła nazywa się *Jadwiga Majewska*.

OPIJALI LOKATORA

Po odwiezieniu zwłok do kostnicy, przedstawiciele policji udali się natychmiast do miesz-

kania zmarłej przy ul. *Chojnickiej 27*. Oczom przybyłych przedstawił się niespodziewany widok. *Muzyka grała skocznie do tańca, wódka lala się obficie, jednym słowem — było wesoło i to aż tak, że nikt z domowników nie mógł ustać na nogach. Jak się okazało, bawiono się, bo wyprowadził się lokator, który przez dwa miesiące nie płacił komornego. Urządowani tym faktem Majewscy postanowili urządzić przyjęcie dla swych 7 córek, 3 synów i ich znajomych.*

W chwili, gdy w mieszkaniu zjawiła się policja, zabawa była w całej pełni. Na zapytanie, czy wszystkie córki są w domu, matka odpowiedziała — tak. Dopiero kiedy pokazano sukienkę zmarłej, domownicy zrozumieli, że *Jadwiga* uległa tragicznemu wypadkowi. *Wia-*

da natychmiast do dyspozycji odpowiednich starostw.

O rozmiarach nieszczęść i nędzy spowodowanych strasnym kataklizmem, gazety piszą od kilku dni na całych kolumnach. Dziś nie czas przekonywać społeczeństwo o konieczności przyścia z pomocą dziesiątkom tysięcy ludzi, którzy potracili wszystko.

Chodzi tylko o to, by pomocy tej udzielić im szybko — niezwłocznie, dlatego gorąco apelujemy o żywiołowy udział obywatelstwa gdynińskiego w akcji Rodziny Wojskowej, która dzięki nabytym doświadczeniom sprawę poprowadzi fachowo, prędko i dobrze.

W Gdańsku

JUŻ PRZESZŁO 100,— GD, WPŁYNEŁO DO „GAZETY GDANSKIEJ“.

W związku z ogłoszonym przez „Gazetę Gdańską“ apelem o pomoc dla ofiar katastrofalnej powodzi zostały złożone w ciągu dnia wczorajszego w naszej Redakcji następujące ofiary:

Dr. *Zygmunt Moczyński*, prezes Zw. Popierania gdańsko - polskich stosunków gospodarczych, poseł na Sejm Gdański 10 gd.,
ks. proboszcz *Komorowski* 15 gd.,
ks. prob. *Rogaczewski* 15 gd.,
ks. *Szymański* 10 gd.,
Franciszek Szmelter (Restauracja na dworcu głównym w Gdańsku) 20 gd.,
dr. *Goldberger* 10 gd.,
red. *Henryk Sonnenburg* 3 gd.
Redakcja i Administracja „Gazety Gdańskiej“ 25 gd.

Oprócz tego dyr. *Kińczyczycki* zwrócił się telefonicznie do „Gazety Gdańskiej“, zawiadamiając, że w dniach najbliższych Polska Agencja Morska złoży na powodzian również większy datek.

Pewni jesteśmy, że listą tą nie wyczerpemy miary dobroczynności społeczeństwa polskiego w Gdańsku i apelujemy do wszystkich, by pospieszili z najdrobniejszą choćby datkami.

Związek Pracowników Pocztowych, Koło Okr. Gdańsk zebrał na rzecz powodzian 200 zł. Kwotę tę przekazano na ręce p. min. Dr. *Pa-pée*, protektora Komitetu Pomocy dla Powodzian.

W Wejherowie

W redakcji naszej w Wejherowie w dniu wczorajszym złożył na rzecz powodzian zł. 5 p. *Mazurek*.

W Tczewie

Na skutek odezwy Wojew. Rady Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem wpłacili w redakcji naszej p. *Dawidowski* — Tczew zł. 25, N. N. *Tczew* — zł. 3, N. N. *Tczew* — zł. 5. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

CO WYKAZAŁY DOCHODZENIA?

Jak ustaliły dochodzenia, między matką a córką dochodziło często do ostrych sprzeczek i kłótni z blawych powodów. W niedziele córka nie przyniosła dla siostrzeńca cukierek, które polecił jej przynieść matka. Z tego powodu doszło do ostrej kłótni i w zdenerwowaniu matka uderzyła córkę pantoflem w głowę, zadając jej lekką krwawiącą ranę w czoło. Po kilku minutach jednak doszło do zgody, a *Jadwiga narzekała na ból głowy, położyła się do łóżka i wstała dopiero po dwóch godzinach, oświadcza-*jąc, że idzie położyć się na ławkę, ponieważ głowa nie przestała ją boleć. Tymczasem do mieszkania przyszli goście i zaczęła się zabawa. W chwili, kiedy bawiono się w najlepsze, *Jadwiga Majewska doszła do Brdy i po zdjęciu sukienki na brzeg rzuciła się w nurty rzeki. Li-*czną przechodnie widzieli jak *Majewska* tonęła, jednak nie było w pobliżu żadnej łodzi i nikt nie pospieszył desperacie na ratunek.

CO WYKAZAŁA SEKCJA ZWŁOK?

W dniu wczorajszym zrobiono sekcję zwłok, która wykazała, że bezpośrednim powodem śmierci było utonięcie, a nie rana na głowie.

Wypadek wywołał w okolicy ul. *Chojnickiej* zrozumiałe poruszenie.

Cyganka uspiła służącą i okradła mieszkanie

„Powąchał pani, a wróżenie pójdzie lepiej“

Przed kilku dniami donosiliśmy o śmiechu, a jednocześnie dowcipnym oszustwie cyganki we wsi *Dzidno* pod *Bydgoszczą*. Nałowny gospodarz *S. M.*, jego żona i córki pozwoliły sobie wróżyć i w rezultacie zginęło 1100 zł.

Obecnie dowiadujemy się znowu o śmiełej kradzieży dokonanej przez młodą cygankę w mieszkaniu dentysty *p. Emila Bigalkę*, zam. przy ul. *Al. Mickiewicza 5* w *Bydgoszczy*.

Do mieszkania *p. Bigalkę* przyszła ub. niedzielą po południu młoda cyganka i zapropo-

nowała zgodzić się na wróżenie i po chwili cyganka rozpoczęła swe praktyki, dając służącej nieznośny płyn do powąchania, po którym wróżba miała „pójść lepiej“. Dziewczyna powąchała i po chwili straciła przytomność. Cyganka tymczasem korzystając z okazji, że nikogo nie było w domu, przeszukała całe mieszkanie i zabrała różną garderobę wartości około 1000 zł.

Kiedy zauważono kradzież po cygance nie było już ani śladu.

Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenia.

Toruński Komitet Obywatelski pomocy powodzianom ukonstytuowany

Wczoraj w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu odbyło się zebranie Konstytucyjne Miejskiego Komitetu pomocy ofiarom powodzi. Przybyło około 50 zaproszonych osób, reprezentantów instytucji i stowarzyszeń oraz miejscowego obywatelstwa. Przewodniczył p. prezydent Bolt.

Po zapoznaniu zebranych z instrukcją, wydaną dla komitetów lokalnych przez Komitet Główny w Warszawie, p. przewodniczący zaproponował, aby wszyscy obecni weszli w skład tworzącego się Komitetu Miejskiego. Propozycję tę zaakceptowano z tym, że dodatkowo postanowiono zaprosić do współpracy w akcji kilka dalszych osób. Następnie wybrano prezydium Komitetu w osobach pp. prezydenta Bolta, jako przewodniczącego, ppłk. Matzenauera, jako wiceprzew., dyr. Wojciechowskiego, jako skarbnika i radcy Kirssteina, jako sekretarza.

Dzieci ratują zagrożony powodzią dobytek toruńczyków

Przy ulicy Sienkiewicza w Toruniu znajduje się półkolonia dla 120 najbiedniejszych dzieci toruńskich szkół powszechnych nr. 4, 9 i 13. Kierowniczką półkolonii jest nauczycielka p. Wacława Lucknerówna. Dzieci, liczące od 7—12 lat przez cały dzień znajdują się na półkolonii pod troskliwą opieką miejscowych nauczycieli szkół powszechnych. Otrzymują one bezpłatnie śniadanie, obiad i poczęstki. Noc spędzają w swych domach rodzimych.

Wczoraj wszystkie dzieci wspomnianej półkolonii udały się z inicjatywą p. Lucknerówny do warzywnych ogrodów nadwiślańskich, by pomóc zebrać dojrzałe owoce i warzywa z zagrożonych powodzią pól i ogrodów. M. in. dzieci w ciągu wczorajszego dnia wykopały kartofle i zerwały fasole, groszek, marchew i inne warzywa z ogrodów p. Tomaszewskiego. W nagrodę za swą pełną poświęcenia pracę dzieci otrzymały po dużym bukietach kwiatów. Poza tym p. Tomaszewski zadeklarował dla

Jeszcze o strajku pracowników czyszczenia miasta w Toruniu

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o zlikwidowaniu strajku pracowników wydziału czyszczenia miasta w Toruniu należy nadmienić, że na konferencji w Inspektoracie Pracy, na której strajk ostatecznie zlikwidowano, Zarząd Miasta reprezentował tylko p. radca Kirsstein. Na mocy zawartej umowy Zarząd Miejski wypłacił robotnikom wczoraj jedną tygodniówkę. Pozostałe zaległości robotnicy mają otrzymać w terminie do 2-go sierpnia b. r.

Jak Szyja Gelbert, złodziej z miasta Łodzi chciał „zarobić” w Toruniu?

W niedzielę rano przyjechał do Torunia pociągiem pociąg z Łodzi Szyja Gelbert, 22-letni handlarz koszernymi parówkami. W kieszeni miał tylko 30 zł. Było to mało, by rozpocząć w Toruniu jakiś „porządny interes”. Od czegoż jednak miał wrodzony „spryt”? Gdy zobaczył, że kierowniczką kiosku „Ruch” na dworcu Toruń-Miasto nie pilnuje dostatecznie swej torebki z pieniędzmi, sięgnął ręką, by sobie torebkę przywłaszczyć. Manewr ten sprostżył i Szyja Gelbert był zmuszony ratować się ucieczką.

Łódzki „handlarz” posiadał prócz sprytu wytrwałość. Spróbował „szczęścia” poraz drugi w przystani „Vistuli”. Na bufecie jednego z parostatków „Vistuli” kupiec z Katowic p. Aleksander Krzywicki pozostawił na chwilę portfel, zawierający 150 zł gotówki. Była to dla Szyji Gelberta pierwszorzędna okazja. Siegnął więc ręką po portfel. Nagle jednak ktoś chwycił go za rękę, zadzwonił dzwonek alarmowy, przybył policjant i... Szyję Gelberta aresztowano.

Przed Głównym Komisarjatem P. P. złodziej poraz ostatni spróbował szczęścia. Mia nowic przy drobnej zamieszaniu u wejścia do Komisarjatu wyrwał się z rąk prowadzącego go policjanta, by jaknajprędzej uciec z przynoszącego mu pecha Torunia. Posterunkowy jednak zdołał spryciarza już po kilku minutach dogonić. Obecnie Szyja Gelbert „posiedzi” w „niegościnnym” Toruniu przez dłuższy czas, zaś po zwolnieniu go z więzienia toruńskiego, zostanie przekazany władzom sądowym w Łodzi, które go oddawna poszukują za szereg kradzieży.

Komitet powziął uchwałę, aby wezwać ogół społeczeństwa do solidarnego opodatkowania się na rzecz pomocy powodzianom, przyczem jako minimum przyjęło ½% miesięcznego dochodu, składane na ręce Komitetu w ciągu 3 miesięcy. Dotyczy to zarówno urzędników i pracowników instytucji państwowych i publicznych oraz przedsiębiorstw prywatnych, jak i samych przedsiębiorstw w przemyśle, handlu i rzemiośle. Dla tych ostatnich przyjmuje się dochód miesięczny, który służył jako podstawa do wymiaru podatku w tych samych miesiącach roku ubiegłego.

Komitet otworzył własne konto w K. K. O. m. Torunia, z którego następnie co miesiąc będzie odprowadzał zebrane kwoty na rachunek Komitetu Wojewódzkiego w Poczcie Kasie Oszczędności.

półkolonii większą ilość produktów spożywczych. W ten sposób biedne dzieci, które nieraz już chadzały spać głodne, zarobiły sobie na utrzymanie przez kilka dni.

Jak Grudziądz witał bohaterów przestworzy, braci Adamowiczów?

Zgodnie z ustalonym programem, bracia Adamowicze przybyli do Grudziądza w poniedziałek. Niestety z powodu przeszkód atmosferycznych musieli zrezygnować z podróży samochodem i przybyli koleją. Rano o godz. 9.50 wśród tłumu publiczności witali gości z za oceanu prezes Komitetu Lokalnego L. O. P. P. Stefan Kossior, wiceprezydent miasta p. St. Michałowski, wicestarosta Belina i przedstawiciel naszego pisma, p. W. Gańca. Gościom wręczono wianuszek kwiecisty i wśród okrzyków rozentuzjamentu mas odprowadzono do czekających przed dworcem samochodów. Korowód pojazdów prowadził w pierwszym samochodzie komendant Policji oraz Straży Pożarnej, a w następnym, otwartym samochodzie, przez ogródniczwo miejskie ślicznie udekorowanym, jechali goście. W dalszych samochodach i pojazdach podążali przedstawiciele władz, wojskowości i instytucji.

Po spożyciu wspólnego śniadania w „Królewskim Dworze”, samochodami, poprzedzany-

Ze sportu

Doroczne zawody konne 31 pal. w Toruniu-Podgórzu

W ub. niedzielę odbyły się w Podgórzu pod Toruniem z okazji zbliżającego się święta pułkowego, doroczne zawody konne 31 pułku art. lekkiej. Na program zawodów złożyły się: próba oficera konia wierzchowego oraz konkursy hipiczne.

W próbie konia wierzchowego pierwsze miejsce zajął por. Kukier na koniu „Warjat”, drugie — por. Gawelczyk na koniu „Out”, trzecie — por. Waluch na klaczy „Zabawna”. Sędziowali kpt. Dymirski i kpt. Biliński ze Szkoły Podch. Art. Ten ostatni był swego czasu zdobywcą mistrzostwa armii.

Po tej konkurencji odbyły się 3 konkursy hipiczne — podoficerski, oficera i lekki i oficera ciężki. W konkursach tych sędziowali: d-ca pułku, ppłk. Zdzisław Latawiec jako przewodniczący, jako zaproszeni goście pułk. Pasternak i mjr. Słowikowski z C. Art. oraz oficerowie pułku mjr. Jankowski, mjr. Garbicki. Sekretarzem był adiutant pułku por. Arcymowicz.

W konkursie podoficerskim pierwsze miejsce zajął kpr. Sobczak na koniu „Wampir”, dru-

Międzyogniskowe zawody lekkoatletyczne KPW. w Grudziądzu

Celem stwierdzenia poziomu sprawności fizycznej u kolejarzy odbyły się dn. 22 bm. w Grudziądzu na stadionie miejskim międzyogniskowe zawody lekkoatletyczne K. P. W. Okręgu Grudziądzkiego, z udziałem Działowa, Ilowa, Lidzbarka, Brodnicy, Gardeji, Laskowic i Grudziądza. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Grudziądz przed Laskowicami i Ilowem.

Osiągnięto następujące wyniki:
100 mtr.: 1) Witt Br. (Grudziądz), czas 12,3 sek. (w finale 12,1 sek.); 2) Nitzmann (Laskowice) 12,8 sek.; 3) Opaliński (Grudziądz) 13 s.

Uroczyste przemianowanie ul. Senatorskiej na ul. Ministra Pierackiego

Komunikat Prezydenta Miasta Bydgoszczy

Rada Miejska miasta Bydgoszczy na posiedzeniu swoim w dniu 5 lipca 1934 r. postanowiła jednomyślnie uczcić trwale pamięć poległego na posterunku pracy ś. p. Ministra Bronisława Pierackiego — Generała Brygady przez nazwanie jednej z ulic miasta Bydgoszczy Jego nazwiskiem. Ulicą Bronisława Pierackiego nazwano dotychczasową ulicę Senatorską.

Odsłonięcie tablicy z nazwą ulicy Bronisława Pierackiego odbędzie się W PIĄ-

TEK, DNIA 27-GO LIPCA 1934 R. O GDZINIE 18-tej przy rogu ulicy dotychczas Senatorskiej i ulicy Ciemnej.

Na ten akt uroczysty zapraszam uprzejmie przedstawicieli władz i urzędów, korporacji miejskich, przedstawicieli Prasy organizacyj społecznych — możliwie ze sztabarami — i wszystkie oddziały obywatelstwa miasta Bydgoszczy.

Prezydent Miasta:
(—) L. Barciszewski.

Znowu w Fordonie aresztowano potwornego zwyrodnialca

Nieletnie dziewczęta ofiarami erotomana

Przed kilku miesiącami policja bydgoska wykryła kilku erotomanów, którzy dopuszczali się czynów nierządnych z nieletnimi dziewczętami, które nierzadko nie miały ukończonych nawet lat 12.

Fakt, że przestępstwa te notowano przeważnie na przedmieściach Bydgoszczy dowodzi, że biedne dziewczęta, nie mając dostatecznej opieki, a bardzo często cierpiąc głód, były skłonniesze na namowy zwyrodnialców. Niemniej jednak przestępstwa te dowodzą wielkiego zepsucia, jakie dzisiaj szereży się wśród biedniejszych

warstw naszego społeczeństwa.

Ujęci przestępcy, ludzie-zwierzęta, zostali przykładowo ukarani przez Sąd, a kary odstraszająco poczęły działać na tych, którzy praktyki lubieżne chcieliby posunąć aż tak daleko. Od dłuższego też czasu tego rodzaju przestępstw na terenie Bydgoszczy nie notowano.

Tymczasem w pobliskim Fordonie doszło do wiadomości władz policyjnych, że 43-letni Edward B. pod różnymi pozorami wciąga do swego mieszkania nieletnie dziewczęta i uprawia z nimi czyny nierządne. W wyniku obserwacji stwierdzono, że Edwarda B. odwiedza na zmianę pięć dziewcząt w wieku lat 13—14. Dalsze energiczne dochodzenia doprowadziły do pozytywnego rezultatu i potwornego zwyrodnialca osadzono w areszcie.

Po odlocie braci Adamowiczów z Bydgoszczy

Zarząd Obwodu Miejskiego L. O. P. P., jako gospodarz przyjęcia bohaterów lotników Braci Adamowiczów, składa niniejszym podziękowanie przedstawicielom władz państwowych, samorządowych, wojskowych, prasie, organizacjom społecznym oraz społeczeństwu za liczny udział w powitaniu na lotnisku, bohaterów, którzy wstawili imię Polski swym zwycięskim lotem przez Atlantyk.

Szczególnie Zarząd Obwodu L. O. P. P. dziękuje p. mjr. pil. Romanowskiemu oraz paniom: Ehrbarowej, Palaszewskiej, Stojowskiej i Szubertowej za czynną współpracę przy organizacji przyjęcia oraz w zbiorce na rzecz wykupienia do Muzeum Narodowego samolotu Braci Adamowiczów i mjr. Skarżyńskiego, jak również przedstawicielom Automobilklubu p. inż. Stulgińskiemu oraz członkom, za dostarczenie samochodów.

Wreszcie Zarząd Obwodu L. O. P. P. dziękuje wszystkim tym, którzy przyczynili się swoimi ofiarami do pomnożenia funduszu na wykup samolotu Braci Adamowiczów i mjr. Skarżyńskiego.

mtr.; 3) Szpakowski (Ilowo) — 51,40 mtr.

Trójbój: 1) Ognisko Grudziądz — marsz 10 km, czas 1 godz. 25 min., 23 sek., strzelanie 327 punktów, ułk. przeszła (63 punktów); 2) Ilowo — marsz 1 godz. 29 min. 35 sek., strzelanie 277 punktów, ułk. przeszła 24 pkt.; 3) Nowemiasło.

W siatkówce zwycięża Grudziądz z Terepolem w stosunku 2:1 pkt. (41:30).

Organizacja zawodów dobra. Podczas zawodów przygrywała orkiestra K. P. W. Grudziądz.

Kto zdobędzie mistrzostwo tenisowe Bydgoszczy?

Na turniej przyjadą czołowe rakiety Polski i zagranicy

Mistrzowskie rakiety Polski z Tłoczyńskim, Hebda, Bratkim i Jenzym Stolarowem na czele, zawitają do Bydgoszczy, aby w dniach od 2-go do 5-go sierpnia walczyć o tytuł mistrza tenisowego m. Bydgoszczy. Tytułu tego bronie będzie zeszloroczny mistrz Popławski. Przybędzie także do Bydgoszczy nasza bezkonkurencyjna tenisistka Jędrzejowska. Udział w turnieju bydgoskim przyobiecały także Lilpopówna i Neumannówna.

Przez kilka lat tytuły mistrzowskie m. Bydgoszczy zdobywali Niemcy, a dopiero w ub. roku dzięki skutecznym staraniom Zarządu B. K. S'u, przybyli do Bydgoszczy czołowe rakiety polskie i zwyciężyły Niemców. Tegoroczny turniej zapowiada się bardzo ciekawie, również ze względu na udział tenisistów berlińskich, gdańskich, oraz czołowych rakiety z Prus Wschodnich. Specjalnie wyłoniona komisja turniejowa czyni starania, aby w turnieju brali także udział tenisisci z Czechosłowacji. Jak z tego wynika, turnieju podobnego w Bydgoszczy jeszcze nie widzieliśmy.

Zarząd B. K. S'u chce dać wszystkim możliwość zobaczenia interesującego turnieju, wzbudował trybuny

3.000 mtr.: 1) Słowiński, 10,43½ min.; 2) Kowalski 11,05 min. (obaj ogn. Grudziądz).

4x100 mtr.: 1) ogn. Grudziądz, czas 51,1 s.; poza konkursem biegła sztafeta Sokola I. Grudziądz, która uzyskała czas 50,9 sek.

Skok wzwyż: 1) Opaliński — 1,46 mtr.; 2) Słowiński — 1,42 mtr.; 3) Witt — 1,37 mtr. (wszyscy ogn. Grudziądz).

Skok w dal: 1) Nitzmann (Laskowice) — 5,51 mtr.; 2) Opaliński — 5,36 mtr.; 3) Witt — 5,34 (obaj ogn. Grudziądz).

Rzut granatem: 1) Nitzmann (Laskowice) — 54,16 mtr.; 2) Kamiński (Grudziądz) — 52,20

Z całego kraju

170 tysięcy złotych

straciła straż łódzka na... mocnym kursie złota

Bardzo dużą sympatją i popularnością cieszy się w Łodzi miejscowa ochotnicza straż pożarna. Dala ona niejednokrotnie dowody swej wielkiej wartości fachowej i ogromnej ofiarności. Strażakami — rzecz oczywista, — są przeważnie robotnicy fabryk łódzkich, natomiast dowódcami i kierownikami — fabrykanci. O ile też z uznaniem odnieść się trzeba do strażaków, właśnie jako do czynników umiejacących w potrzebie niejednokrotnie i życie własne narazić, o tyle do zarządu musimy odnieść się z poważnym zastrzeżeniem.

Przeprowadzona ostatnio w straży łódzkiej badania ujawniły rzecz skandaliczną. Okazało się, że zarząd straży, nie mając widocznie zaufania do złota polskiego, lokował swe fundusze w dolarach, naturalnie w banku niemieckich przemysłowców łódzkich. Rezultat tej gospodarki przechodzi fantazję: straż poniosła stratę na kursie dolara aż 170 tysięcy złotych. Ujawiono więc nieporządek i swoistą politykę niemieckich fabrykantów, które mogą straż łódzką, w bardzo krótkim czasie, pozbawić tej sympatii, którą się dziś cieszy.

Warszawa

ZJAZD KRECHOWIAKÓW.

W niedzielę, jako w rocznicę bitwy pod Krechowcami — o której obszernie pisaliśmy wczoraj w dziale „Głosy i Odgłosy” — odbył się zjazd organizacyjny „Koła Krechowiaków”. Zjazd zajął p. inż. Podhorski, przewodnicząc zaś gen. dyw. St. Suszyński. Wybrano władze Koła Krechowiaków. Prezesem koła został gen. dyw. St. Suszyński, przewodniczącym komisji kontrolnej Feliks Dziewicki, przewodniczącym zarządu p. inż. Leon Strzelecki, wiceprzewodniczącym p. inż. Podhorski i b. ochotnik Marzarski. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Państwa. Na zakończenie zjazdu odbył się wspólny obiad w Kasyńce Urzędników Państwowych, podczas uczestnicy zjazdu udali się gremjalnie na uroczystość święta pułkowego do Augustowa. Depesze powitalne dla zjazdu nadesłali: b. ochotnik p. min. Sprawiedliwości Cz. Michałowski, gen. Römmel, p. inż. Skrzyński i inni.

Wilno

Z REWIZYTĄ NA POMORZE.

Prasa wileńska organizuje wycieczkę dla swych czytelników na Pomorze. Wycieczka ta traktowana jest jako rewizyta, składana przez wileńszczyznę Pomorza, które niedawno dało wyraz serdecznych sympatji dla Wilna, za pośrednictwem radia samochodowego.

KŁĘSKA NIEURODZAJU.

Przedmieścia Wilna, przeważnie rolnicze, nawięziła klęska nieurodzaju. Specjalnie ucier-

Osobowość prawną

otrzymał „Sokół” w 4 miastach pomorskich

Pan Wojewoda Pomorski postanowił nadać osobowość prawną Tow. Gimnastycznemu „Sokół” w miejscowościach: Skarszewy, Lidzbark, Jabłonowo i Tczew.

Prezes N. I. K. P. inspekcjonuje Gdynię

Wczoraj przybył do Gdyni Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. Dr. J. Krzemieński. W pierwszym dniu swego pobytu p. gen. Krzemieński dokonał inspekcji portu, oraz nowych robót inwestycyjnych. Jutro dalszy ciąg inspekcji wybrzeża. Prez. Krzemieńskiemu podczas inspekcji portu towarzyszy Dyrektor Urzędu Morskiego Inż. Łęgowski.

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY“

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Jakoś mu się powiodło dotrzeć do chaty Szymona Mac Quarrie i skręcał już nawet za węgł, gdy niespodzianie wpadł prawie na drobnego człowieczka, o wielkiej, zwichrzonej, siwej czuprynie, krągłej rumianej twarzy, i oczach, narazie zdumionych, potem zaś pełnych wesołych iskierek. Pietrek widział człowieka tego poraz pierwszy, lecz poczuł doń od razu instynktową sympatję. Obcy zatarł ręce i uśmiechnął się, w sposób wzbudzający przyjaźń i zaufanie. Pietrek spróbował odpowiedzieć uśmiechem, mimo że za najmniejszym grymasem pokaleczona twarz bolała go bardzo.

— Miałem bójki! — wyznał z humorem, gdyż nieznamy najwyraźniej oczekiwał jakiegoś wyjaśnienia. — Biłem się z Alekiem Curry.

— I stłukł ciębie? — zgadywał tamten.

— Nie, proszę pana. To ja dałem mu szkołę! Biłem pęty, aż prosił zmiłowania, i musiał mi jeszcze obiecać, że nigdy więcej nie będzie napastował Mony, ani jej zwierząt. Mona o tem wie. Widziała nas.

Nieznamy oparł dłoń na ramieniu Pietrka. Był to bardzo miły dotyk. Pie-

tragedji miłosnej. Mieszkańce tej wioski 23-letni Florjan Urbaniak od pewnego czasu nawiązał kontakt z 17-letnią córką dość zamożnego rolnika Genowefą Wojciechowską. Przyjaźń wkrótce zamieniła się na miłość i oboje młodzi postanowili wziąć ślub, na co nie chcieli zgodzić się rodzice narzeczonej. W tych dniach, Urbaniak przybył przed dom Wojciechowskich i zaczął rozmawiać przez okno z dziewczyną, prosząc, aby wyszła do niego. Kiedy usłyszał odmowną odpowiedź, blyskawicznym ruchem wy dobył z kieszeni rewolwer i celnym strzałem w stronę Wojciechowskiej, położył ją trupem na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa usiłował pozbawić życia i siebie, lecz przeszkodzono mu w tem. Mordercę aresztowano.

Włocławek

EPILOG KRWAWEJ ZBRODNI.

Mieszkańcy Aleksandra Kujawskiego zostali do głębi poruszeni straszną wiadomością o potwornej zbrodni, dokonanej na robotniku Antonim Majewskim. Mordercy zadali swej ofierze straszny cios sztyltem w brzuch, przebijając na wylot, ponadto kilka ciosów tem narzędziem w głowę. Majewski naskutek odniesionych śmiertelnych ran wkrótce zmarł a sprawcy zdążyli zbiec w niewiadomym kierunku.

Wszczęty za zbrodniarzami pościg dał wkrótce wynik. Poliej udało się przychwycić potwornych zbrodniarzy w osobach mieszkańców Aleksandra Kujawskiego, znanych awanturników i nożowników: Stanisława Lisieckiego, Józefa Rydzyskiego, Bronisława Chelminiaka, Jana Lisieckiego, Bronisława Niedziółkowskiego i Jana Chelminiaka, których osadzono w więzieniu.

Ostatnio zasiedli oni na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Włocławku. Przewód sądowy wykazał winę oskarżonych, wobec czego Sąd skazał: Stanisława Lisieckiego na 3 lata więzienia, Rydzyskiego na 1 rok, Chelminiaka na 10 miesięcy, resztę oskarżonych każdego na pół roku więzienia.

Inowrocław

TRAGEDJA MIŁOSNA.

Wioska Gaunki (gmina Święcice) była widnia potwornej zbrodni, którą popełniono na tle

Programy radiowe

WTOREK, 24 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,38 Gimnastyka. 7,05 Dziennik poranny. 6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty). 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorolog. 12,05 Codzienny Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Muzyka lekka z Ciechocinka (Basen). 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Audycja dla dzieci i młodzieży. 13,20 Słynni wiołoczelniści (płyty). 13,55 „Z rynku pracy”. 14,00 Wiadom. o eksp. polsk. 14,05 Wiadom. gospodarcze. 16,00 Lekkie utwory na dwa fortepiany w wyk. I. Eigerówny i F. Biryńskiej. 16,20 Koncert zesp. St. Rachonia. 17,00 „Skrzynka P. K. O.” 17,15 Koncert pop. z Ciechocinka w wyk. Ork. Symf. pod dyr. Br. Szulca. 18,00 „O konserwacji budynków mieszkalnych” — wygl. inż. J. Puteimann. 18,15 Koncert kameralny. Wyk. B. Ginsburg (wiołoczelni) i I. Rosenbaum (fortepian). S. Rachmaninow: Sonata g-moll, op. 19. 18,45 Pogadanka harcerska. „Życie obozowe” — wygl. inż. Zb. Trylski. 18,55 „Chwilka lotnicza i przeciwważowa”. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. nast. 19,15 Mandolina, cytra, saksofon i gitara (płyty). 19,50 Wiadom. sport. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 „Wiadomości rolnicze” — wygl. p. J. Piątek. 20,12 Kobieta nowoczesna — operetka w 3 aktach J. Gilberta w radiofonizacji i reżys. M. Makowieckiej. W przerwie I-ej — Dziennik wiecz. W przerwie II-ej — Recytacje poetyckie K. Tetmajera. 22,15 Odczyt z Poznania. 22,30 Muzyka tan. z danc. „Oaza”. 23,00—23,05 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

18,45 Kraków. „Stary Kraków” — w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 18,45 Łwów. „Autem przez Karpaty wschodnie i Podole” — wygl. prof. R. Wacek. 18,45 Wilno. Słuchowisko dla dzieci. 19,15 Poznań. Piosenki rewjowe. 20,02 Kraków. „Legendy Niagara”, wygl. dr. M. Patkaniowska. 20,02 Łwów. „Lwówianin ambasadorem cesarskiej chińskiej” — wygl. dr. Wł. Filar. 20,15 Bukareszt. Koncert symfoniczny. 20,45 Medjolan. „La Donna perduta” — operetka Pietriego. 21,15 Lipsk. Koncert symfoniczny.

ŚRODA, 25 LIPCA.

Radjostacja warszawska.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,38 Gimnastyka. 7,05 Dziennik poranny. 6,35, 6,53, 7,10. Muzyka por. (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dzień bież. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12,10 Muzyka symfoniczna (płyty). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Koncert zesp. Z. Grossmana. 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiadomości gospod. 16,00 Jarosy w ekstrakcie — mikrorewja ze studja P. R. 16,40 Płyty. 17,00 Audycja dla dzieci: Pogawędka St. Sumińskiego pt. „Co robi przyrocznik, gdy deszcz pada”. 17,15 Koncert solistów z Wilna. 17,35 Recital skrzypcowy P. Gedeonowa, przy fort. prof. L. Urstein. 18,00 „Książka i

— Nie próbowałbym jednak w niedzielę! — doradził po chwili. — Bójka w dzień świąteczny nie przynosi szczęścia! Jeśli natomiast poczekaś do poniedziałku, wezmę cię do lasu i pokażę parę chwytów, które ci się mogą bardzo przydać przy okazji. No a gdyby to tak można urządzić niepostrzeżenie, tobym się z przyjemnością przyjrzał twojej rozprawie z tym Alekiem Curry.

— Lubi pan bójki?

— W dobrej sprawie, owszem.

Pietrek zadumał się, podczas gdy jego miły towarzysz umiejętnie bandażował zapuchnięte oko.

— Niedziela, to wcale nie taki zły dzień dla rozprawy! — ozwał się wreszcie. Panby mógł wywabić Alecka gdzieś do lasu, pod pretekstem, że mu się coś ciekawego pokaże, a jabył się zjawił w chwili odpowiedniej. No i załatwiłoby się to raz, dwa. Ja się wcale niedzieli nie obawiam.

Nieznamy roześmiał się pod nosem.

— Nie tyle myślę o tobie, mój chłopcze, co o sobie. W niedzielę nie wolno mi zapominać o obowiązku, dla dogodzenia przyjemności. Jutro muszę mieć kaganie.

— Co takiego?!

— Kazanie. W tym małym kościółku. Jestem Ojciec Albanel, Pietrku.

Poraz drugi tego dnia Pietrek doznał

wiedza”, p. B. Powłowicz. 18,15 Piosenki L. Boyer, Pills i Tabet i Layton i Johnstona (płyty). 18,45 „O kulturze dnia powszedniego” — wygl. p. St. Kuszelewska-Rayska (pogadanka). 18,55 „Życie kulturalne i artyst. stolicy”. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dzień nast. 19,15 Muzyka operetkowa (płyty). 19,35 Recital śpiewaczy J. Goebela-Tarnawy (bas), przy fort. prof. L. Urstein. 19,50 Wiad. sportowe. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 Feljeton aktualny. 20,12 Muzyka lekka ze Lwowa. 20,50 Dziennik wiecz. 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (Tr. z Gdyni). 21,02 Skrzynka pocztowa rolnicza, omówi inż. W. Tarkowski. 21,12 Pieśni w wykonaniu H. Lipskiej, akompanjuje prof. L. Urstein. 21,30 Recital fortep. J. Gimpla. 22,10 „Wspomnienie” — fragm. z powieści pt. „Cale życie Sabiny” — H. Boguszewskiej (Kwadrans liter.). 22,25 Wizyta mikrofonu u państwa Bigdulskich”. 22,50 Muzyka taneczna (płyty). 23,00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotn. 23,05 Specjalna audycja dla uczestników polskiej wyprawy polarnej na Spitzberg.

Najciekawsze audycje innych radjostacji:

15,15 Davenport. Koncert symfoniczny. 17,15 Wilno. Koncert w wyk. S. Czornowskiego (klarnet). 18,55 Poznań. „Faccje przyrodnicze” — Najpiękniejsze lasy Wielkopolski — wygl. dr. J. Rżóska. 19,00 Katowice. Prof. dr. K. Simm: „Celowość barw zwierząt”. 20,40 Paryż. „Zemsta Nietoperza” — operetka Jana Straussa (tr. z Teatru Pigalle). 20,45 Strasburg. Koncert symfoniczny. 20,45 Rzym. „Ernani” — dramat muzyczny Verdiego. 21,02 Kraków. „Wycieczka przyrodnicza na Podole” — wygl. dr. J. Fudakowski. 21,02 Łwów. „O bohaterstwie lwowskich legionistów” — wygl. ppłk. Z. Zygmuntowicz. 21,02 Poznań. „W świątyni sławy” — reportaż z poznańskiego Muzeum Wojsk. wygl. prof. J. Kilarski. 21,30 Medjolan. Koncert symfoniczny.

RADJOPAJĘCZARZE UWAGAJCIE!

Bardzo ciekawy wypadek podajemy do wiadomości radioamatorów, a właściwie radjopajęczarzy.

W jednej wsi pod Warszawą rozeszły się plotki, iż gospodarz Władysław Skwierczyński posiada niezarejestrowany radjoodbiornik. Należało gospodarzowi udowodnić przestępstwo. Do mieszkania jego udali się dwaj policjanci, którzy nie chcąc uprzedzić go o celu wizyty powiedzieli, że doszły ich wieści, jakoby przy chowywał u siebie nielegalnie broń. Na słowa te, poblaćdy i przerażony gospodarz wyniósł z komory i wręczył policjantom karabin wojskowy z czasów wielkiej wojny. Jak się następnie okazało, radjoodbiornika nigdy nie posiadał. Policja jednak skierowała sprawę do sądu i gospodarz Władysław Skwierczyński został skazany przez Sąd Okręgowy w Warszawie na dwa miesiące aresztu za nielegalne posiadanie broni wojskowej. W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Walka z radjopajęczarstwem trwa.

AMERYKANSKI YACHT REPORTAŻOWY

„National Broadcasting Corporation”, obejmujący około stu rozgłośni amerykańskich, wysłał ostatnio specjalny yacht żaglowy „Seth Parker” w podróż dookoła świata, aby łączyć się co tydzień z jego załogą i nadawać sensacyjne reportaże z przebiegu tej podróży.

wrażenia, że się pod nim ziemia kołysze. Ojciec Albanel! Mona wspominała mu parokrotnie o tym niezwykłym misjonarzu leśnym, który, nie mając określonej parafii, ani nawet dokładnie ustalonej religii, wędrował setki mil poprzez najdziksza puszcze, głosząc wszędzie pokój i słowo Boże. Raz na parę, czasem raz na kilka tygodni, Ojciec Albanel odwiedzał osadę Pięciu Palców.

— Wszyscy osadnicy, myśliwi, trapezry kochają go! — nadmieniał jeszcze Mona. — Jest zresztą tak strasznie do bry, że sam Bóg chyba kocha go najbardziej! To on pochował matkę moją i ojca...

Więc to był ojciec Albanel, ów drobny człowieczek, o wesołej, rumianej twarzy i mrugających żartobliwie oczkach. A on, Pietrek, zupełnie jak głupi ofiarował mu się z bijatyką w niedzielę! Stropiony, Pietrek przestępował z nogi na nogę. Czuł, jak po szyi i karku gorąca krew uderza mu do głowy. Oblizując suche i zbrzęknięte wargi usiłował wyjść z honorem.

— Nie wiedziałem, że pan jest kaznodzieją! — rzekł. — I kto wie, może pan ma rację, że w niedzielę nie należy się bić!

Ojciec Albanel pogładził łagodnie szczupłe ramię wyrostka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Lekarz
D-ta Henryk Solnik
 (Choroby jamy ustnej i zębów)
 były asystent Kliniki Uniw. w Lipsku.
Ordynuje 10-13 i od 16-18
GDYNIA, Świętojańska 13 I. ptr.

Futrzarz-detalista
 który ma zamiar zaopatrzyć się najlepiej, najtaniej, najkorzystniej, bez długich, trudnych formalności bezpośrednio z pierwszego źródła w towar futrzarski, może tego dokonać tylko na
I-szych Ogólnopolskich Targach Futrzarskich w Wilnie
otwarcie 18. sierpnia 1934.
zamknięcie 9 września 1934.

Do akt Nr. Km. 1875/34, 1007/34, 1322/34. 5096
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1934 r. o godz. 16 w Gdyni, św. Jan 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 samochód ciężarowy, wartość 1500,— zł. Dnia 27 lipca 34 r. o godz. 15-tej w Opłowie u Jana Gawrzy- ała: 1 komplet naczyń kuchenn. alumini. wartość 40,— zł.; następnie o godz. 16-tej w Orłowie Szosa Gdańska róg Dworcowej: 1 lodownia, 1 stół składowy, 1 regał, 1 szafka oszklona, 23 puszek konserw, pół worka mąki pszennej, 20 ft. smalcu, oszacowanych na łączną sumę zł. 410,— które można oglądać w dniu licytacji w miej- scu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 23 lipca 1934 r.
 (—) K. Biłszkiewicz, Komornik Sądowy w Gdyni.

Do akt Nr. Km. 1831, 1362/34. 5097
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1934 r. o godz. 10,30 w Gdyni przy ul. Świętojańskiej przed domem Voigta odbędzie się pu- bliczna licytacja ruchomości a mianowicie: 21 garnitu- rów męskich oraz 10 par męskich letnich, oszacowa- nych na łączną sumę zł. 780,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: (—) St. Pyttel.

Do akt Nr. Km. 2166/34. 5098
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III za- mieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła- sza, że w dniu 26 lipca 1934 r. o godz. 10-tej w Gd- yni przy ul. Abrahama przed domem Chomiczkiego od- będzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: baraku drewnianego oszacowanego na łączną sumę zł. 60,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 23 lipca 1934 r.
 Komornik: (—) St. Pyttel.

Do akt Nr. Km. 1254, 1551, 1607/34. 5099
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II zamieszkały w Gdyni ul. Leśna nr. 3, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1933 r. o godz. 10,30 w Gdyni, ul. św. Jąska nr. 53 przed domem Stan- kiewicza odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 samochodu półciężarowego „Ford”. War- tość 500,— zł; o godz. 12 przy ul. Abrahama: 1 baraku z pruskiego muru. Wartość 1.000,— zł; o godz. 13 przy Ryнку Warzywnym, kłosa nr. 87: 1 waga wskazówkowa Dayton. Wartość 200,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczo- nym.

Gdynia, dnia 23 lipca 1934 r.
 Komornik:

Polecam młode dobre,
KONIE
 robocze, według wyboru, po niskich cenach. Również zamieniam stare konie na młode. **Fr. Liedtke**, handlarz koni, Toruń, ul. Wola Zamkowa nr. 4/6 — telefonicznie w sprawie kupna koni, zgłaszać się pod nr. 13. 4802

Wszystcy mówią,
 że najtańszy
krawat
 kupisz tylko wprost z fa- bryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie

Podręczniki
 szkolne używane, kupuje Księgarnia Jana Wojcie- chowskiego w Toruniu, St. Rynek 4. 5033

Revolucja
 w Kiermaszu Światowym
 który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (daw- niej F. C. Hamerscy). Ty- siące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2389

2-pokoje
 kuchnia, duży balkon kom- pletnie umeblowane z po- wodni wyjazdu sprzedam bardzo tanio Toruń, Mickie- wicza 82. 5103

Sprzedam
 zaraz 2 piętrową kamienicę z ogrodem, względnie pla- cem budowlanym, lub kto pożyczycy 20.000 zł. na I. hipotekę. Oferty przyjmuj- je adm. Gazety Morskiej Wejherowo. 5062

Do akt Nr. Km. 1319/34. 5100
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 25 lipca 1934 r. o godz. 11,00 nie później, niż w dwie godziny, w Byd- goszczy, przy ul. Gdańskiej 34, odbędzie się publiczna li- cytacja ruchomości składających się z mebli, albumów, obrazów olejnych i papieru rysunkowego, oszacowanych na łączną sumę zł 920,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczo- nym. Zł. 250-8-K.

Bydgoszcz, dnia 23 lipca 1934 r.
 Komornik: (—) K. Tustanowski.

Do akt Nr. Km. 1546/34. 5101
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 25 lipca 1934 r. o godz. 10,00 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 99, odbędzie się pu- bliczna licytacja ruchomości składających się z wirów- ki, kotłowa do gotowania mleka, motor elektryczny oraz trzy wozy mleczarskie, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.400,— które można oglądać w dniu licytacji w miej- scu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 23 lipca 1934 r. Zł. 251-8-K.
 Komornik: (—) K. Tustanowski.

Do akt Nr. Km. 474/33. 5102
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łobżenicy urzędujący w m. Łobżenicy przy ul. Wyrzyńskiej nr. 27 obwieszcza, że na dzień 14 sierpnia 1934 r. o godz. 11 przed poł- został wyznaczony opis nieruchomości Topola tom IV. karta 60, stanowiącej własność Franciszka Młodzika po- łożonej w Topoli.

W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukoń- czeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nie- ruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa sta- nowią przeszkodę do egzekucji.

(—) Westphal, Komornik Sądu Grodzkiego w Łobżenicy.

Do akt Nr. Km. 732/34. 5104
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. IV. Bolesław Borzęcki, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdań- ska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 25 lipca 1934 r. o godz. 10 m. 30 nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Ks. Skorpunki 42 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składa- jących się z lustra, garnituru koszykowego, obrazu, le- żanki, białej żelazki, radioaparatu z głośnikami 4 lampo- wy, kuźni kowalskiej, sieci rybackiej, roweru damskie- go i szafy, oszacowanych na łączną sumę zł. 773,— któ- re można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 7 lipca 1934 r.
 Komornik: (—) B. Borzęcki.
 Zł. 249-8-K

Km. 511/34. 5093
OBWIESZCZENIE

o przetargu przymusowym.

Dnia 30 lipca 1934 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzeda- wać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej- dającemu za natchmiastową gotówkę w Łasinie powiat Grudziądz w Plebanie p. Stanisława Nagórskiego jako przechowawcy przedmiotów pp. Wiktora i Katarzyny Grudziądzkich zamieszkałych w Łasinie powiat Grudziądz co następuje:

12 krów czarno-białych, 3 macjory, 7 tuczników, 1 knura, kierał 4-konny, siewczkarnię, wóz roboczy paro- konny, 10 jajówek, 1 byczka, 1 kłacz 8 lat, ogiera gnia- dego, 2 macjory, 8 przniad, 7 warchlaków, kłacz kaszta- nowata, wałacha gniadego i wałacha widno-gniadego. Przedmioty powyższe oszacowane na łączną sumę 2.270,— zł. i mogą reflektanci oglądać w czasie i miej- scu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-szego w Grudziądzu

Nadeszły
 kapelusze najnowsze czap- ki angorki polecam tanio i przeróbki od 50 gr. Lubom- ska, Toruń Narożnik Małe Garbary 2. 5090

Pomiary
 katastralne, gospodarcze, par- celacje, ustalanie granic, wy- łączenie z Reformy Rolnej, meljoracje rolne, wykonuje **CZESŁAW ELLMANN**, mierniczy przysięgły Toruń, Rynek Staromiejski 18 (4694)

Pośrednictwo
 kupna, sprzedaży nierucho- mości, wynajmu lokali, re- dagowanie wniosków, od- wołań sądowych (4820)
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.

Piegi,
 opalenizną, żółte plamy, usuwa pod gwarancją, apte- karza Jana Gadebuscha
„AXELA“-krem
 słoik 2,—, mydło „Axela“ i kaw. 1,— zł. W Toruniu do nabycia w firmie **J. Kapczyński**, Toruń, ul. Szeroka 15. 4554

Zarobek
 500 zł miesięcznie zapew- niony (pensje), poszukuje- my przedstawicieli w wszy- stkich miejscowościach. D[ł]H „Milew“, Warszawa, Żółwia 45.10. (4823)

Robactwo
 pluskwy, karaluchy i mole wytępią gwarantowany wy- nalazek XX. wieku plyn: „GAZOLIT“ 5011

Przetarg
Komisariat Rządu w Gdyni ogłasza niniej- szym publiczny, pisemny przetarg na wyko- nanie robót tynkarskich i innych, budynku Obserwatorium Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Gdyni.
 Wszelkich wyjaśnień, dotyczących warunków ogólnych tych robót, udzie- ląc się będzie w gmachu Komisariatu Rządu przy ul. Świętojańskiej Nr. 111 — pokój Nr. 61; tamże można nabywać sople kosztorysy za opłatą 5,00 zł., uiszczoną w Głównej Kasie Miejskiej. Oferty sporządzone na drukach urzę- dowych z podaniem cen jednostkowych sumarycznych, należy kierować pod adresem Komisariatu Rządu pokój Nr. 51 w terminie do 30 lipca br. godz. 11,45.
 Oferty winny być zaopatrzone napisem „Oferta na wykonanie robót tyn- karskich i innych budynku P. I. M.“
 Jako wadium należy wpłacić do Kasy Skarbowej kwotę w wysokości 5% od oferowanej sumy a kwit dołączyć do oferty.
 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 lipca br. o godz. 12,00 w obecności ofe- rentów.
 Komisariat Rządu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert lub nie- przyjęcia żadnej z ofert. Zł. 579
 Gdynia, dnia 20 lipca 1934 r. 5060
ZA KOMISARZA RZĄDU;
 (—) Inż. M. Michalski,
 Naczelnik Wydziału Technicznego.

Tapety
 na cały pokój z borta od zł 5,85

Farby
 pokost, lakiery, ceny niższe

Froter
 w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0,85

Mydła
 rzadkie 1/2 kg 0,45
 rzadkie białe 1/2 kg 0,60

Radion
 paczka tylko zł 0,75

Mydło Lira
 rygiel tylko zł 0,75

Jan Kapczyński
 Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

sw. Marcin 47
Kromczyński, Poznań
 miesięcznie 20 zł

Pierwszorzedny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“

Wszelkie zabiegi w zakre- sie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarsz- czek, wargów, pryszczycy, bro- dawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozsze- rzonych por, lojotoku, trą- dziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Rady- kalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostoso- wanych do cery. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Kafle
 do pieców, trwale, w so- lidnym wykonaniu poleca najtaniej **FABRYKA KA- FLI, SKÓRCZ (Pomorze).**

BRIDGE-ROOM
 W dniu 24 lipca b. r. o godz. 5-tej po poł. nastąpi otwarcie **BRIDGE-ROOM'U** w lokalu pierwszorzednej kawiarni i restauracji „OAZA“
Gdynia przy ul. Abrahama 11, I. p. Fachowe kierownictwo oraz bogato zaopatrzone bufet zapewni W. P. P. miłe spędzenie wieczoru Do dyspozycji Szan. Publiczności dwa gabinety. Telefon 22-97 Dyrekcja.

Posadzkę parkietową
 pierwszorzednej jakości, pod gwarancją absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez dostarcza po cenach konkurencyjnych
Fabryka Krzesel Gościcino Sp. Akc. w Gościelnie (Pomorze)
 Oddział: Fabryka Parkietu dawn. Inż. G. Chojnacki Sp. z o. p. Tel. Wejherowo 6. 664

Szlachetne tynki
 terazyt, terabona, felztytn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fa- brykacji. Do nabycia rów- nież marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czer- wony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA“ Gd- ynia, Abrahama 35, telefon 22-73. 5055
 Ceny staniały o 30 proc.

Zegary
 zegarki, platery, obrączki ślubne, figury, monogramy. Wyjątkowo tanio **KAZIMIERZ BIBIK** Toruń, Stary Rynek 39 obok Baty
 Udzielam kredytu na asy- gnaty Spółdzielni Kredyt, reperacja zegarków i bizu- terji na miejscu. 5047

KAFLE
 białe i kolorowe, cegła szar- motowa, drzewicki, płyty, ruszta, piekamniki, poleca naj- korzystniej **JOZEF POD- GORSKI** Toruń, Łazienna 5. Roboty zdmskie wykonuje solidnie i fachowo. 3632

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
 skutecznie szybko i tan **Firma „PEDAB“** w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 (1842)

Prace dachowe
 ceglane — łupkowe i papo- we wykonanie: staranne i solidne. Zakład pokrywa- nia dachów N. Klugmanna Gdańsk, An d. neuen Mo-rlau 6 tel. 278-79. 5067

Przysposabiam do egza- minów, udzielam **LEKCYJ** francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na for- tepianie. Adamska, Sukion n cza 4, Toruń 170

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej w tekście na pierwszej stronie . . . 0,20 zł
 na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 1,00 zł
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobny składzie 25% drożej. 0,50-24
 Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
 W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
 4-lamowej . . . 50 fen.
 Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
 Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Majnoki, Toruń, ul. Monteski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Artmann
 Gdańsk, Kaszubacher Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Gdgoszcz: Wacław Góralski, Bydgoszcz, ul. Maw. Foota 32.
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Galesa, Grudziądz, ul. Słonkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Data Kujawskiego“ Władysław Seydowski Ino- wrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedzial. za Toruń: Antoni Czerwinski Toruń, Kościelna 1.
 Za ogłoszenia odpowiada administracja.
 Ciesielski i Potoczka Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
 w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł
 z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł
 przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,89 zł
 pod opaską . . . 4,50 zł
 w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gońca . . . 2,00gd
 z odbieraniem w administracji wprost 3 1,75, zagranicą . . . 4,—gd
 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za- kładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.